NUMER 220.

DZIENNIK POWSZECHNY

19 Września / 1 Października 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sroda, 1 Października 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 2-ej po południu, w Zamku Królewskim otwartą została tegoroczna sesja Ogólnego Zebrania Rady Stanu Królestwa.

Posiedzenie dzisiejsze zagaić raczył Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Namiestnik, w języku polskim, jak następuje:

„Panowie!

W zebraniu tem po raz pierwszy głos podnosząc, przedewszystkiem pragnę zapewnić Was, że ostatnie bolesne wypadki nie zachwiały mnie w dobrych dla kraju chęciach. Ufam w opiekę Opatrzności—na uczuciach prawych i obywatelskich, jakich Rada Stanu dała już dowody, polegam.

Spełniając obowiązki, włożone na mnie wolą Najdostojniejszego Mojego Brata, Monarchy naszego, nie przestanę czuwać nad dobrem Królestwa Polskiego. Rząd kierunkowi mojemu powierzony, nie zboczy z drogi prawa, i nikomu też z pod prawa wyłamywać się nie dozwoli.

Poczytywałbym się za szczęśliwego módz wykonywać szeroce najpiękniejszą ze zlanych na mnie prerogatyw,—prawo łaski: wszakże, miarkować je winien jestem uwagą na wymiar sprawiedliwości i na bezpieczeństwo publiczne.

Pod tym wszakże względem przytoczyć mogę, że z liczby 499 osób, skazanych od czasu ogłoszenia stanu wojennego,

134 osób karę już odcierpiało,
289 osób ułaskawiono,
7 osób ukryło się,
a 69 osób cierpi jeszcze karę.

Nadane Królestwu w roku zeszłym Instytucje wchodzą w wykonanie. W większej już części kraju Rady Powiatowe odbyły pierwsze swe posiedzenia. Wyszłe z nich delegacje czynszowe rozpoczną ważne swoje czynności oczynszowania z urzędu, w czem, bezwątpienia, odpowiedzą zaufaniu, jakie w nich Nasz Prawodawca położył.

Rady Miejskie z pożytkiem pracują: otrzymane teraz prośby siedemnastu miast o zaprowadzenie w nich także Rad Miejskich, są nowem świadectwem uznania w kraju pożytku tej Instytucji.

Równocześnie z Waszemi obradami otwiera się Szkoła Główna, Instytut Politechniczny, i inne w około nich po kraju zakłady naukowe, których porządek, na zeszłorocznych obradach Rady Stanu, przychylne zdanie jej pozyskał, w czasie dyskusji nad projektem do prawa o wychowaniu, którego wypracowanie stanowi jedną z wielkich zasług współpracownika mego, Naczelnika Rządu Cywilnego.

Z ojcowskiej pieczołowitości Najjaśniejszego Pana, samoistność zarządu Królestwa nowe otrzymała uznanie, oddzieleniem niektórych jeszcze gałęzi służby w Królestwie, jako to: Poczt, Komunikacji i innych, od odpowiednich Władz Cesarstwa.

Dokonane od roku zeszłego reformy, wymagają także w części zmian w systemacie finansowym.

Zniesienie pańszczyzny,—czyniąc koniecznem zastąpienie jej najmem,— dało uczuć dotkliwość podatku, nałożonego na służących gospodarskich.

Podatek, zwany koszerne, jako wyłącznie konfessyjny, nie odpowiada duchowi nowego prawodawstwa o równouprawnieniu żydów, co do którego Rząd Jego Cesarsko-Królewskiej Mości tak chętne u was, Panowie, napotkał współdziałanie.

Uchylenie obu wzmiankowanych opłat zostało zaprojektowane, a dla pokrycia powstającego ztąd ubytku w dochodach skarbowych, ma nastąpić powiększenie podatku od wyrobu wódki. Względy moralności, oraz dobrze zrozumiany interes, tak właścicieli ziemskich, jako i osadników, przemawiają za temi zmianami.

Oprócz tych projektów, oddają się także do Waszego rozbioru, Sprawozdania Władz krajowych za rok upłyniony, oraz budżet dochodów i wydatków na rok przyszły.

Projekta do praw o przymusowem wywłaszczeniu, o egzekucji podatków i należności skarbowych, urządzenie Instancji Kasacyjnej w Radzie Stanu dla spraw z oczynszowania, nakoniec, projekt wewnętrznej organizacji Rady Stanu, będą Wam z kolei do obrad przedłożone.

Posiedzenia Rady Stanu niniejszem za otwarte ogłaszam."

Po wykonaniu następnie prawem przepisanej przysięgi, od nowo mianowanych członków, przystąpiła Rada z kolei do porządku dziennego.

W Imieniu Najjaśniejszego
ALEXANDRA II,
Cesarza Wszech Rosji, Króla Polskiego,
&., &., &.

Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy:

że dla ochronienia zdrowia i życia ludzkiego od niebezpieczeństwa otrucia umyślnego lub przypadkowego, koniecznem jest przedsięwzięcie szczególnych środków ostrożności co do trucizn;

że dotychczasowe w tej mierze przepisy wymagają uzupełnienia, jużto z powodu wykrycia nowych trucizn, rozleglejszego ich zastosowania w technice i wprowadzenia na drogę handlową,—już z powodu przekonania się o szkodliwych następstwach z niewłaściwego użytku niektórych trucizn;

że wszakże niepodobna zakazać ich całkowicie, gdyż użyte w sposób właściwy stanowią skuteczne środki lekarskie, a niektóre z nich konieczne są do celów technicznych;

Rada Administracyjna na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych postanowiła i stanowi:

Artykuł 1. Trucizny wymienione w Wykazie dołączonym do niniejszego postanowienia, podlegać mają szczególnym środkom ostrożności i kontroli co do ich obrotu, podług zasad niżej wymienionych.

Art. 2. Trucizny te mogą być w Królestwie Polskiem utrzymywane tylko:

a) W składach materjałów aptecznych, posiadanych przez wykwalifikowanych materjalistów,

b) W aptekach.

Nadto, kupcy ukwalifikowani do sprzedawania wszelkiego rodzaju towarów farbierskich, mogą z liczby trucizn objętych wykazem utrzymywać farby arsenikalne.

Art. 3. Materjaliści, oraz ukwalifikowani do sprzedawania wszelkiego rodzaju towarów farbierskich kupcy, obowiązani są prowadzić szczegółową kontrolę z obrotu każdej z trucizn, które im utrzymywać w ich handlach dozwolono. Kontrola ta wykazywać ma przybyt i ubyt, z usprawiedliwieniem odpowiedniemi dowodami. Prowadzoną być winna na każdy artykuł oddzielnie, w książce oparafowanej przez Urząd lekarski; z końcem zaś każdego roku wykazywanym być ma remanent.

Art. 4. W aptekach każdy z artykułów objętych wykazem trucizn dzielonym być ma:

a) Na część zapasową, która ma pozostawać pod zamknięciem samego właściciela lub zarządcy apteki,—oraz

b) Na część przeznaczoną do ekspedycji aptecznej, a to w ilości pozostawiającej aptekarzowi możność rozciągnienia nad jej ubytem ciągłej kontroli.—Ilości te, co do każdej z trucizn, określone zostaną stanowczo w Farmakopei krajowej, a do czasu jej wydania, osobnym przepisem Rady Lekarskiej.

Art. 5. Obowiązek zastrzeżony Ustawą dla Farmaceutów i aptek prowadzenia w aptece księgi sprzedaży trucizn, utrzymuje się w swej mocy.

Art. 6. Tak w składach materjałów aptecznych i w handlach kupców ukwalifikowanych, jakoteż w aptekach, trucizny zachowywane być mają osobno i pod zamknięciem, a to w zastosowaniu się do przepisów zawartych w Ustawach, dla materjalistów, dla kupców ukwalifikowanych do sprzedawania wszelkiego rodzaju towarów farbierskich, oraz w Ustawie dla farmaceutów i aptek.

Art. 7. Ze składu materjałów aptecznych może być sprzedawaną każda trucizna:

a) do apteki, na pismienne zażądanie właściciela lub zarządcy tejże apteki;

b) do składu innego materjalisty, także na piśmienne zażądanie.

Zażądania pismienne ad *a* i *b*, jeżeli materjaliście sprzedającemu osoba nabywającego lub podpis nie są znane, poświadczane być winny przez właściwą władzę policyjną;

c) do pracowni chemicznych lub farmaceutycznych przy zakładach naukowych, tudzież do gabinetów i muzeów, na żądanie piśmienne Rektora lub Dyrektora zakładu, w urzędowej formie napisane.

Art. 8. Z aptek mogą być wydawane trucizny:

a) za receptami osób, prawną kwalikację do praktyki w Królestwie posiadających, lecz tylko w dozach i formach lekarskich.

Do zapisywania wszakże chloroformu mają prawo tylko lekarze i doktorowie medycyny.

b) do innej apteki, do składu materjałów aptecznych lub do pracowni przy zakładach naukowych na piśmienne zażądania, o jakich mowa w poprzedzającym artykule.

Art. 9. Z liczby trucizn wykazem objętych dozwala się do technicznego i gospodarskiego użycia wydawać, tak ze składów materjałów aptecznych, jako i z aptek, przy zachowaniu poniżej wyszczególnionych warunków, trucizny następujące:

A. do użytku technicznego:

Arszenik biały i metaliczny, oraz farby arszenikalne,
Cyanek potassu,
Fosfor,
Saletrzan srebra,
Sublimat,

—które mogą być sprzedawane technikom, fabrykantom i rękodzielnikom, potrzebującym którego bądź z wyżej wymienionych artykułów do swego przemysłu, a to na pismienne i szczegółowe ich zażądanie. Zażądanie to winno być, jak to dotąd było w wykonaniu, poświadczone przez miejscową władzę policyjną, pod względem rzeczywistego prowadzenia przemysłu i własnoręczności podpisu, oraz, iż żądającemu powierzoną być może trucizna; przez Urząd lekarski zaś lub lekarza powiatu ma być poświadczonem, jako rzeczony artykuł do prowadzenia przemysłu osoby żądającej istotnie jest potrzebny; względem czego Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych oddzielną wyda instrukcję.

B. Do użytku w gospodarstwie wiejskiem i leśnem.

Kulczyba, czyli wronie oko, używana do trucia drapieżnych zwierząt, może być sprzedawaną na pismienne zażądanie gospodarzom rolnym, oraz Urzędom leśnym. Pismienne zażądanie gospodarzy rolnych poświadczone być winno przez Naczelników Powiatowych; Urzędów zaś leśnych zażądania mają być w formie urzędowej ekspedycji.

Art. 10. Z handlów farb malarskich utrzymywanych przez ukwalifikowanych do tego kupców, farby arszenikalne mogą być tylko sprzedawane na pismienne i szczegółowe zażądanie:

a) do składów materjałów aptecznych lub innych handlów kupców ukwalifikowanych do utrzymywania wszelkiego rodzaju towarów farbierskich, a także i do aptek, gdyby je chciały utrzymywać;

b) technikom, fabrykantom i rękodzielnikom, potrzebującym tych farb do swego procederu; przyczem zachowane być winny przepisy wskazane w art. 9 lit. A niniejszego postanowienia.

Art. 11. Do wytępienia szczurów i myszy, dozwala się wydawać z aptek trutki zawierające arszenik lub fosfor, a to pod następującemi warunkami:

a) Trutki te przyrządzone będą podług przepisów podanych przez Radę Lekarską i zatwierdzonych przez Komisję Spraw Wewnętrznych.

b) Zażądanie trutki ma być pismienne i obejmować deklarację żądającego, iż przyjmuje odpowiedzialność za właściwe użycie i za wszelkie wypadki z nieostrożnego z nią obejścia się lub zachowania wyniknąć mogące.

c) Jeżeli nabywający nie jest znanym aptekarzowi, rzeczona deklaracja winna być poświadczoną przez miejscową władzę policyjną, iż żądającemu trutka może być powierzoną. *(d. n.)*

Na posiedzeniu Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w obecności JW. Naczelnika Rządu Cywilnego, w d. 17 (29)s b. m. i r. odbytem, następujące osoby zanominowane zostały:

w Gimnazjum 1 w Warszawie:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Piotr *Stojakowski*, dotychczasowy Nauczyciel Religji w Gimnazjum Gubernialnem w Warszawie.

w Gimnazjum 2 w Warszawie:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Józef *Wojno*, kandydat Teologji, b. Sekretarz Konsystorza Warszawkiego.

w Gimnazjum 3 w Warszawie:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Karol *Grabowski* kandydat Teologji.

w Gimnazjum w Piotrkowie:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Jan *Wojciechowski*, dotychczasowy Nauczyciel tegoż Gimnazjum.

w Gimnazjum w Kaliszu:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Józef *Herbich*, dotychczasowy Nauczyciel Szkoły Wyższej Realnej tamże.

w Gimnazjum w Kielcach:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Franciszek *Brudzyński*, dotychczasowy Nauczyciel Szkoły Wyższej Realnej tamże.

Na Nauczyciela języka francuzkiego, *Pągowski* Antoni, nowy kandydat.

w Gimnazjum w Pińczowie:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Franciszek *Smołka*, dotychczas tymczasowo p. o. Nauczyciela Religji w Szkole Powiatowej tamże.

w Gimnazjum w Siedlcach:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Alfons *Rempalski*, dotychczasowy Nauczyciel Religji w Szkole Powiatowej tamże.

w Liceum w Lublinie:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Szymon *Koziejowski*, dotychczasowy Nauczyciel Gimnazjum Guberujalnego tamże.

w Gimnazjum w Płocku:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Łukasz *Płoski*, dotychczasowy Nauczyciel tegoż przedmiotu w Gimnazjum Gubernialnego tamże.

w Gimnazjum w Suwałkach:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Antoni *Dworakowski*, dotychczasowy Nauczyciel Religji Gimnazjum Gubernialnego tamże.

w Gimnazjum w Łomży:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Ludwik *Talarowski*, dotychczasowy Nauczyciel Religji w Szkole Powiatowej o 5 klasach tamże.

w Szkole Powiatowej Ogólnej 1 w Warszawie:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Władysław *Szabrański*, dotychczasowy Nauczyciel Szkoły Powiatowej przy ulicy Leszno w Warszawie.

Na Nauczyciela przedmiotów fizyko - matematycznych, *Smoleniec* Władysław, nowy kandydat.

Na Nauczyciela rysunków i kaligrafji, *Gellert* Leon, z Gimnazjum Realnego w Warszawie.

w Szkole Powiatowej Ogólnej 2 w Warszawie:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Mateusz *Solarski*, z Gimnazjum Realnego w Warszawie.

Na Nauczyciela przedmiotów filologiczno-historycznych, *Tomaszewski* Franciszek, ze Szkoły Powiatowej Realnej przy ulicy Freta w Warszawie.

Na Nauczyciela rysunków i kaligrafji *Lipski* Władysław, z Gimnazjum Realnego w Warszawie.

w Szkole Powiatowej Ogólnej 3 w Warszawie:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Stanisław *Wespański*, ze Szkoły Powiatowej 5 klasowej przy ulicy Długiej w Warszawie.

Na Nauczyciela rysunków i kaligrafji, *Mejbaum* Tomasz, z tejże Szkoły Powiatowej w Warszawie.

w Szkole Powiatowej Ogólnej w Rawie:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Ignacy *Kamiński*, dotychczasowy Nauczyciel Religji w Szkole Powiatowej tamże.

Na Nauczyciela przedmiotów fizyko-matematycznych, *Topolski* Antoni, nowy kandydat.

Na Nauczyciela rysunków i kaligrafji, *Staszkowski* Ludwik, ze Szkoły Powiatowej tamże.

w Szkole Powiatowej Ogólnej w Łowiczu:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Franciszek *Orlikowski*, ze Szkoły Powiatowej tamże.

Na Nauczyciela rysunków i kaligrafji, *Dobrowolski* Atanazy, ze Szkoły Powiatowej tamże.

w Szkole Powiatowej Ogólnej w Wieluniu:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Edward *Rzońca*, ze Szkoły Powiatowej tamże.

Na Nauczyciela rysunków i kaligrafji, *Brekowski* Stanisław, z tejże Szkoły Powiatowej.

w Szkole Powiatowej Ogólnej w Pułtusku:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Leonard *Wiśniewski*, ze Szkoły Powiatowej tamże.

Na Nauczyciela przedmiotów filologiczno-historycznych, *Zeydel* Hilary, nowy kandydat.

Na Nauczyciela rysunków i kaligrafji, *Kraft* Ludwik, z tejże Szkoły Powiatowej.

w Szkole Powiatowej Ogólnej w Mławie:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Kalikst *Kruszewski*, ze Szkoły Powiatowej tamże.

Na Nauczyciela rysunków i kaligrafji, *Puzyna* Jan, nowy kandydat.

w Szkole Powiatowej Ogólnej w Sieradzu:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Zefiryn *Kołomyski*, ze Szkoły Powiatowej tamże.

Na Nauczycieli przedmiotów fizyko-matematycznych, *Szmidt* Bronisław i *Maszadro* Wiktor, nowi kandydaci.

Na Nauczyciela rysunków i kaligrafji, *Rybiński* Feliks, ze Szkoły Powiatowej tamże.

w Szkole Powiatowej Ogólnej w Hrubieszowie:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Seweryn *Szmigielski*, ze Szkoły Powiatowej tamże.

Na Nauczyciela rysunków i kaligrafji, *Luterski* Hilary, z tejże Szkoły Powiatowej.

w Szkole Powiatowej Specjalnej 1 w Warszawie:

Na Rektora i Nauczyciela przedmiotów fizyko-matematycznych *Krysiński* Józef, Rektor Szkoły Powiatowej Ogólnej 1 w Warszawie.

Na Nauczyciela Religji, Ks. Edward *Cieslewski*, dotychczasowy Nauczyciel Religji w Szkole Powiatowej 3 w Warszawie.

w Szkole Powiatowej Specjalnej 2 w Warszawie:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Justyn *Gryglewski*, ze Szkoły Powiatowej Realnej przy ulicy Freta w Warszawie.

Na Nauczyciela rysunków i kaligrafji, *Mielnicki* Franciszek, z Gimnazjum Realnego w Warszawie.

w Szkole Powiatowej Specjalnej w Łodzi:

Na Nauczyciela Religji, Ks. Wojciech *Jakubowicz*, ze Szkoły Powiatowej Realnej tamże.

Na Nauczyciela rysunków i kaligrafji, *Trantz* Karol, z tejże Szkoły Powiatowej Realnej.

w Szkole Powiatowej Specjalnej w Końskich:

Na Nauczyciela przedmiotów filologiczno-historycznych, *Kamieński* Sebastjan, ze Szkoły Powiatowej w Mławie.

Na Nauczyciela rysunków i kaligrafji, *Bellon* Seweryn, ze Szkoły Powiatowej Realnej w Radomiu.

w Szkole Powiatowej Specjalnej w Częstochowie:

Na Nauczyciela religji, Ks. Bazyli *Nowicki*, nowy kandydat.

Na Nauczyciela rysunków i kaligrafji *Lerue* Adam, nowy kandydat.

w Szkole Powiatowej Specjalnej w Włocławku:

Na Nauczyciela religji, Ks. Ludwik *Służewski*, dotychczasowy Nauczyciel Szkoły Powiatowej Realnej tamże.

Na nauczyciela rysunków i kaligrafji, *Buszard* Ludwik, ze Szkoły Powiatowej przy ulicy Leszno.

w Szkole Powiatowej Specjalnej w Krasnymstawie:

Na Nauczyciela przedmiotów fizyko-matematycznych, *Rodziewicz* Emeryk, były Nauczyciel Szkoły Powiatowej w Łomży.

Na Nauczyciela rysunków i kaligrafji, *Murawski* Konstanty, ze Szkoły Powiatowej Realnej w Lublinie.

w Szkole Powiatowej Pedagogicznej w Sandomierzu:

Na Nauczyciela religji, Ks. Roman *Jastrzębiowski*, Nauczyciel religji w Szkole Powiatowej tamże.

Na Nauczyciela przedmiotów fizyko-matematycznych, *Żegliński* Joachim, z Gimnazjum Gubernialnego w Radomiu.

Na Nauczyciela rysunków i kaligrafji, *Leń* Jan, ze Szkoły Powiatowej w Sandomierzu.

w Szkole Powiatowej Pedagogicznej w Biały:

Na Nauczyciela religji Ks. Aleksander *Starkiewicz*, dotychczasowy Nauczyciel tegoż przedmiotu w Szkole Powiatowej w Biały.

Na Nauczycieli przedmiotów fizyko-matematycznych: *Żugarzewski* Stanisław i *Wolanin* Baltazar, nowi kandydaci.

Na Nauczyciela rysunków i kaligrafji, *Kurella* Juljusz, ze Szkoły Powiatowej Realnej przy ulicy Freta w Warszawie.

w Szkole Powiatowej Pedagogicznej w Marjampolu.

Na Nauczyciela religji, Ks. Jerzy *Czesnas*, ze Szkoły Powiatowej tamże.

Na Nauczyciela przedmiotów fizyko-matematycznych, *Klimontowicz* Franciszek, nowy kandydat.

Na Nauczyciela rysunków i kaligrafji, *Kanigowski* Cyprjan, ze Szkoły Powiatowej w Marjampolu.

w Szkole Powiatowej Pedagogicznej w Łęczycy.

Na Nauczyciela religji, Ks. Wojciech *Żukowski*, ze Szkoły Powiatowej tamże.

Na Nauczyciela przedmiotów filologiczno-historycznych, *Pruszkowski* Franciszek, nowy kandydat.

Na Nauczyciela rysunków i kaligrafji *Królikowski* Jan, ze Szkoły Powiatowej o 5-ciu klasach tamże.

JW. Bibikow i Szwartz, Jenerał-Adjutanci Jego Cesarskiej Mości, przyjechali z Petersburga do Warszawy.

Z Petersburga, 25 *Września.*

Najjaśniejszy Pan podczas bytności Swej w Nowogrodzie, na dniu 8 (20) Września, w dowód Najwyższego zadowolenia z prac naukowych niżej poszczególnionych osób, Najmiłościwiej udzielić raczył ordery: Sw. Włodzimierza klasy 2-ej: akademikom *Wostokowowi* i *Ustrjałowowi*: Sw. Anny klasy 1-ej: metropolicie serbskiemu Michałowi *Joannowiczowi*, redaktorowi głównemu komisji archeograficznej *Kałaczowowi* i rzeczywistemu radcy stanu *Dal'owi*; Sw. Stanisława klasy 1-ej: członkowi komisji archeograficznej *Sewastianowowi* i akademikowi *Weselowskiemu*; Sw. Włodzimierza klasy 3-ej: Drowi Janowi *Purkiniemu* (prof. fizjologji w Pradze), Drowi Franciszkowi *Palackiemu* (historjografowi czeskiemu) i członkowi-korespondentowi akademji nauk, nadżupanowi w Zagrzebiu Janowi *Kukuljewiczowi-Sakczyńskiemu*; Sw. Anny klasy 2-ej z koroną Cesarską: Drowi Karolowi *Kuzmani* (superintendentowi i profesorowi fakultetu teologicznego w Wiedniu), księdzu kanonikowi Michałowi *Kuziemskiemu* (we Lwowie), radcy namiestnictwa węgierskiego w Peszcie Adolfowi *Dobrianskiemu*, członkowi-korespondentowi akademji nauk Drowi Franciszkowi *Miklosiczowi* (filologowi słowiańskiemu w Wiedniu), członkowi-korespondentowi tejże akademji Drowi Wukowi *Stepanowicz-Karadżicowi* (autorowi i filologowi serbskiemu); Sw Anny klasy 2-ej: profesorowi filologji słowiańskiej na uniwersytecie Prażskim Marcinowi *Hattale*, Drowi Bożydarowi *Petranowiczowi* (radcy wydziału sprawiedliwości w Zadrze v. Zara), członkowi-korespondentowi akademji nauk Drowi Karolowi *Erbenowi* (archiwarjuszowi naczelnemu archiwum głównego czeskiego w Pradze), Drowi Franciszkowi *Riegrowi* (redaktorowi dykcjonarza encyklopedycznego czeskiego), Drowi Aloizemu *Szemberze* (prof. literatury czeskiej na uniwersytecie wiedeńskim), Drowi *Suszilowi*, kanonikowi i profesorowi w Brnie (*Brünn*) Drowi Janowi *Subboticzowi* (uczonemu serbskiemu, wice-żupanowi Slawonji), Drowi Janko *Szafarzykowi* (profesorowi w liceum w Białogrodzie serbskim) i autorowi serbo-łużyckiemu Janowi *Smolerowi* w Budyszynie (*Bautzen*); Sw Włodzimierza klasy 4-ej: księdzu Jakóbowi *Gołowackiemu* (profesorowi literatury rosyjskiej we Lwowie), Drowi Janowi *Chodżiczowi* (uczonemu serbskiemu), Drowi Antoniemu *Mazuraniczowi* (filologowi słowiańskiemu w Zagrzebiu) i Drowi *Blejwejsowi* profesorowi w Lublani (*Lajbach*); Sw. Stanisława klasy 2-ej: uczonemu czeskiemu Franciszkowi *Rzezaczowi*, redaktorowi czasopisma pedagogicznego *Szkola a Život* w Pradze; Sw. Anny klasy 3-ej: archimandrycie Joannicjuszowi *Pamuczynie* (w Hercegowinie), protopresbiterowi Jerzemu *Mikołajewiczowi* (prof. seminarjum i członkowi konsystorza w Zadrze (Zara), bibliotekarzowi muzeum czeskiego w Pradze Antoniemu *Wrtatko*, Drowi *Francisci* (autorowi słowackiemu i redaktorowi czasopisma *Pest-Budinske Wedomosti*) i redaktorowi gazety rusińskiej *Słowo* we Lwowie, Bohdanowi *Diedickiemu*; Sw. Stanisława klasy 3-ej: uczonemu serbskiemu Kornelowi *Stankiewiczowi*, zbieraczowi i wydawcy melodij serbskich tak narodowych jak i kościelnych.

Obok tego w tymże dniu Najjaśniejszy Cesarz raczył udzielić profesorowi literatury rosyjskiej, w instytucie politechnicznym w Pradze, Franciszkowi *Jezberze*, pierścień z gabinetu Jego Cesarskiej Mości.

Najjaśniejszy Pan przez reskrypt Najwyższy z d. 30 sierpnia (v. s.) do jenerała piechoty, jenerał-adjutanta hrabiego *Kisielewa*, Najmiłościwiej uwolnić go raczył, na własne żądanie dla poratowania nadwątlonego zdrowia, od obowiązków nadzwyczajnego i pełnomocnego ambasadora przy N. Cesarzu francuzów.

Stypendja imienia Ss. Cyryla i Metodego. Obchód tysiącletniej rocznicy Rosji pozostaje w związku ze wspomnieniem o jednym z najważniejszych i najcenniejszych wypadków w dziejach świata słowiańskiego w ogólności, a w historji Rosji w szcze-

gólności. Do tejże epoki odnieść należy początki piśmiennictwa słowiańskiego, będące dziełem Ss. Cyryla i Metodego, którzy wraz z wiarą Chrystusa, oświatę wśród słowian zaszczepili, a którym i rosjanie winni są poznanie w języku słowiańskim boskich ksiąg Pisma św. Z tego powodu Najjaśniejszy Cesarz Najwyżej rozkazać raczył, ażeby dla uczczenia pamięci świętych rozkrzewicieli oświaty wśród narodów słowiańskich, oraz dla wezwania ich imienia i błogosławieństwa w sprawie oświaty narodowej, dla której tyle trudów ponieśli, ustanowione zostały, z sum ministerstwa wychowania publicznego, po cztery stypendja imienia świętych Cyryla i Metodego przy uniwersytetach: moskiewskim, petersburgskim, kazańskim, kijowskim i charkowskim, z nadmienieniem, że stypendja te mają być udzielane, stosownie do uznania uniwersytetów, takim głównie młodym ludziom, którzy życzą sobie poświęcić się specjalnie filologji słowiańskiej.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Według korespondencij z Paryża, p. Thouvenel równie jest ucieszony zwycięztwem jakie otrzymał przez ogłoszenie dokumentów dotyczących kwestji rzymskiej, jak p. Walewski ma być zmartwiony porażką swego stronnictwa. Do zwycięztwa p. Thouvenela miały znacznie przyczynić się nalegania księcia Napoleona i p. Foulda. *Patrie* zapewnia, że niespodziewane ogłoszenie tych dokumentów poprzedzone było wysłaniem noty do Rzymu, w której wspomniawszy o bezowocności usiłowań dyplomacji francuzkiej, rząd Cesarski zawiadomił dwór rzymski, iż postanowił wstrzymać się nadal od wszelkich pojednawczych propozycij. Dziennik *La France* ze swej strony utrzymuje, że w istocie usiłowania dyplomacji francuzkiej, będą teraz zwrócone ku Turynowi w celu skłonienia go naprzód do ustępstw. W takim samym duchu przemawia korespondent paryzki *Allg. Aug. Ztng.* który dodaje, że pierwszy atak na gabinet turyński skierowany zostanie przez odpowiedź na okólnik p. Durando, i że tylko czekają na powrót księcia Napoleona, ażeby z tą odpowiedzią, według zdania korespondenta nieprzychylną Włochom, wystąpić. Tymczasem w Paryżu utrzymują, że 6-go Października, po powrocie Cesarza z Biarritz, w Saint-Cloud odbędzie się wielka rada ministrów, na której p. Thouvenel czyniąc ostatnie wysilenie na korzyść jedności Włoch odczyta odpowiedź na okólnik p. Durando, przyznającą słuszność jego żądaniom z zamiarem opuszczenia gabinetu jeżeli zasady tej odpowiedzi nie zostaną przyjęte. Za przykładem p. Thouvenela poszedłby p. Persigny i trzebaby utworzyć nowy gabinet, wprost nieprzyjazny Włochom. Jak z jednej strony korespondenci paryzcy wątpią, aby przyszło do tego, tak z drugiej ostrzegają przeciwko zbytecznym nadziejom na natychmiastowe przychylne dla Włoch załatwienie sprawy.

Dzienniki angielskie rozmaicie oceniają dokumenta ogłoszone przez *Monitora*. *Morning Post* utrzymuje, że ogłoszenie ich mogło mieć jedynie na celu przysposobienie opinji do odwołania załogi z Rzymu. Co do zastrzeżenia p. Touvenela, iż Rzym nigdy nie stanie się stolicą Włoch za zgodą Francji, to dziennik ten przypomina, że traktat Villafrankski nie został wcale wykonany, a Neapol został wcielony do Królestwa Włoskiego bez zgody Francji. *Morning Herald* dodaje, że tylko nieroztropni mogą przypuszczać, ażeby Cesarz Napoleon pragnął uczynić Rzym stolicą Włoch. *Times* uważa projekt załatwienia kwestji włoskiej, ogłoszony w *Monitorze* za niepraktyczny; ogłoszenie dokumentów wskazywałoby podług niego, że Cesarz Napoleon powinienby opuścić Rzym, żadna inna jednak oznaka nie dowodzi, czy rzeczywiście takie są jego zamiary.

Ogłoszenie wspomnionych dokumentów sprawiło bardzo dobre wrażenie w Turynie, dzienniki upatrują w niem wstęp do nowych postanowień kładących koniec położeniu rzeczy nieznośnemu dla wszystkich interesowanych. Idzie tylko o to czy stanowcza chwila już nadeszła, czy też jeszcze trzeba na nią czekać. Książę Napoleon telegraficznie zawiadomił Cesarza, o doskonałym wrażeniu, jakie sprawiło to ogłoszenie na Wiktorze Emanuelu, który także przesłał Cesarzowi podziękowania.

W Wiedniu zajmują się oświadczeniem Cesarza w Brnie, że sejmy prowincjonalne nie długo będą zwołane. W sferach rządowych panuje przekonanie, że możnaby już teraz zwołać sejm węgierski i że nie można się spodziewać aby ten zgodził się na wysłanie deputowanych do Wiednia, ale możnaby go skłonić do wzięcia pod rozwagę propozycij królewskich, dotyczących zmian w prawach z 1848 roku, coby było pierwszym krokiem na drodze do pojednania.

P. Bismarck-Schönhausen, który jak donoszą depesze w izbie i w komisji budżetowej złożył oświadczenia, wskazujące dalsze zamiary rządu, dotąd nie znalazł ani ministra skarbu, ani ministra handlu. Z panem Witzleben, układy zostały zerwane. Hrabia Eulenberg jak zapewniają, nie przyjmie miejsca w gabinecie. Z powodu wejścia do gabinetu berlińskiego p. Bismarck-Schönhausen w Paryżu, w wysokich sferach, krążyły pogłoski o rychłem zawarciu pomiędzy Francją a Prusami przymierza zaczepno-odpornego.

(Ind. b., Patr., Wien. Z., Schl. Z.)

Anglja.

Londyn, 26 *Września*. Depesze z Nowego-Jorku, dochodzące do 16-go Września, obejmują wiadomości o niektórych działaniach wojennych, nie pozbawionych ważności. Z wiadomości tych okazuje się, że skonfederowani zajęli naraz stany Pensylwanję i Maryland i że w obu tych miejscowościach spodziewać się należy wkrótce starcia. Depesza z 16-go, nadesłane przez przylądek Race, podaje już pogłoskę o bitwie zaszłej w okolicach Potomaku. Podług innej depeszy, nadeszłej do Liverpoolu i obejmującej wiadomości z Nowego-Jorku do 17-go września, pogłoska powyższa potwierdza się. Bitwa ta była bardzo krwawa. Jenerał Mac Clellan miał stanowczą przewagę nad skonfederowanymi, którzy przeszli na drugą stronę Potomaku.

Austrja.

Wiedeń, 28 *Września*. Po trzydniowej walce parlamentarnej, izba deputowanych ukończyła nareszcie wczoraj rozprawy nad kwestją katastru. Rezultat rozpraw jest ten, że z powodu nie należytego wyświetlenia tej kwestji, takowa oddaną zostanie osobnej komisji, w której reprezentowane będą wszystkie kraje monarchji austrjackiej; ostateczne przeto tej kwestji załatwienie dozna zwłoki. P. Plener wywiązał się na wczorajszem posiedzeniu ze wszystkich stawianych mu kwestij z ogólnem zgromadzenia zadowoleniem, lecz i ze swej strony nie miał nic do zarzucenia podnoszonym w izbie argumentom. Po odrzuceniu przez izbę propozycji roztrząsania projektu rządowego, sam p. Plener poparł wymownie wniosek dep. Herbsta dotyczący przyjęcia zasady katastru opartego na szacunku.

Hr. Clam-Martinitz, deputowany czeski, złożył swój mandat jako deputowany izby niższej. Niektórzy nie kryją zdziwienia, że mąż ten, znany z zasad federalistowskich i z przewodniczenia w frakcji czeskiej, nie wpierw jak po 17 miesięcznych obradach przekonał się, iż w obecnej ścieśnionej radzie państwa przemagają centraliści. Lecz nie ten może był właściwy powód wystąpienia hr. Clam-Martinitz. Tak powiadają między innemi, iż mąż ten stanu, przywódca stronnictwa i po kilkakrotnie kandydat do posady ministra, a zatem mający prawo do znaczenia, mianowany został w izbie sekretarzem trzymającym pióro, która to godność udzielaną bywa zwykle młodszym deputowanym, nie odgrywającym żadnej ważnej roli. Nie chce on zapisywać do protokółu mowy i uchwały, nie zgadzające się z jego sposobem myślenia, jak również nie chce przyczyniać się do popierania zgromadzenia, które uważa za niekompetentne do rozstrzygania kwestij, ogół monarchji obchodzących. Zrażony on został również tem, że izba odmówiła mu urlopu, jakkolwiek należąc do prawego krańca, które nie bierze udziału w roztrząsanych na teraz kwestjach finansowych, obecność jego na posiedzeniach nie jest niezbędną. Jakiekolwiek zresztą są powody, które skłoniły hr. Clam-Martinitza do złożenia mandatu, wyjście jego z izby dobrze zapewne będzie widziane przez większość deputowanych, pozbywających się w ten sposób przeciwnika, który tak dla swych zdolności jak i swego wpływu nie jest bynajmniej do pogardzenia. Centraliści spodziewają się, że w miejsce hr. Clam-Martinitza, wybrany zostanie deputowany, ich widokom sprzyjający.

Francja.

Paryż, 26 *Września*. Wrażenie sprawione przez ogłoszenie dokumentów w wczorajszym *Monitorze*, bardzo jest wielkie. Rozumie się, że nie wszystkie organa jednakowo to oceniają. Lecz z zadowolnienia dzienników sprzyjających jedności włoskiej i z niezadowolnionej postawy dzienników stronnictw przeciwnych, najłatwiej ocenić ogólne wrażenie. Bezwątpienia *La France* i inne podobnej barwy dzienniki mogły zwrócić uwagę, że rząd francuzki nigdy nie zobowiązywał się oddać Rzymu Włochom. Lecz niepodobna zaprzeczyć następującym wnioskom wyprowadzanym z ogłoszonych dokumentów: 1) że rząd Cesarski nie może bez skrzywienia swej polityki utrzymywać nieograniczenie w Rzymie obecnego rządu świeckiego wbrew woli mieszkańców i musi dalszą opiekę uczynić zależną od wprowadzenia reform, które nadałyby rządowi temu siłę; 2) że rząd rzymski nie wprowadzi żadnej reformy, dopóki nie będą mu zwrócone oderwane prowincje; 3) że rząd francuzki stanowczo postanowił nie zwracać rządowi rzymskiemu prowincij, których posiadanie dopiero wprowadziłoby kardynała Antonellego na drogę reform. Z tego wszystkiego wyprowadzają ostateczny wniosek, że odwołanie załogi z Rzymu postanowiono zostało w zasadzie, które to postanowienie mogłyby zmienić chyba ustępstwa, jakich dwór rzymski stanowczo także postanowił nie zrobić.

Wątpliwe znaczenie ogłoszenia dokumentów okazuje się daleko ważniejszem w obec okoliczności, wśród których nastąpiło. Powszechnie przypuszczano, że polityka broniona przez *La France* otrzymała przewagę. Pogłoski o mianowaniu gabinetu, który miałby wprowadzić w wykonanie taką politykę, coraz stawały się głośniejszemi. Ogłoszenie w dzienniku urzędowym wspomnionych depesz wzmacnia w każdym razie stanowisko p. Thouvenela, znanego z przychylności dla Włoch, i pozwala p. Ratazzemu wzbudzać nadzieję w niecierpliwych mieszkańcach Włoch.

Jednem słowem jeżeli wspomnione dokumenta nie mają jasności i stanowczości, jakich można by pragnąć w tak zawikłanem jak dzisiejsze położenie, tę dodatnią przynajmniej przedstawiają korzyść, że dowodzą, iż Cesarz nie uległ, jak powiadają, wpływom dworskim, i jeżeli jego słowa nie odpowiadają życzeniom stronników zjednoczenia włoskiego, przynajmniej czuć w nich żywotną energję Monarchy, który zrobił pierwszy krok ku wyswobodzeniu półwyspu Apenińskiego z pod wpływu Austrji.

P. de Lavalette spodziewany jest w Paryżu we wtorek lub środę; wyjazd jego jak wiadomo został opóźniony z powodu przybycia M-gra Billiet, arcybiskupa z Chambery, który wyniesiony niedawno na godność kardynalską, w pałacu poselstwa francuzkiego dopełniał połączonych z tą uroczystością przyjęć.

Listy z Rzymu donoszą, że rząd Papiezki byłby skłonny do dalszego prowadzenia układów rozpoczętych pomiędzy kardynałem Antonellim a hr. Cavourem, a mających na celu pojednanie państwa włoskiego ze Stolicą Apostolską. Pogłoskę tę uzasadniają na niezadowolnieniu okazującem się w obozie stronników Franciszka II. Wątpić jednak można czy po stanowczych oświadczeniach uczynionych w miesiącu czerwcu r. b., kardynał Antonelli może żywić zamiary zmienienia decyzji tak nieodwołalnie przyjętej.

Zapowiadają przybycie do Paryża z Turynu p. Vacca wice-prezesa senatu. Obok tej pogłoski nie przedstawiającej nic nieprawdopodobnego, krąży druga wydająca się mniej wiarogodną o wysłaniu jenerała Cialdiniego z misją do Paryża.

Powiadają, że marszałek Niel został powołany do Biarritz; zresztą nie podają powodów jakie skłoniły Cesarza do życzenia sobie rozmówienia się z tym marszałkiem. Mówią także o zamiarze odwiedzenia p. Foulda w Tarbes, lecz wiadomość ta potrzebuje koniecznie potwierdzenia.

Królowa angielska podobno ma przedłużyć swój pobyt w Niemczech do 10-go października. Mówią o założeniu w Londynie nowego dziennika francuzkiego, na którego, na czele stanąłby p. Perron, były profesor historji i były naczelnik oddziału w ministerstwie stanu.

Włochy.

Turyn, 24 *Września*. Uroczystości, towarzyszące obchodowi ślubnemu Księżniczki Marji Pji zajmują tak dalece wszystkie umysły, że nawet przestano mówić o polityce. Ludność turyńska oddawna zawsze podziela z całą serdecznością i szczerością wszelką radość lub smutek swego monarchy i jego rodziny. Wszyscy oczekują z niecierpliwością przybycia Księcia Napoleona i Księżniczki Klotyldy, na przyjęcie których zrobiono już świetne przygotowania. Od czterech już lat mieszkańcy Turynu nie mieli szczęścia oglądania starszej córki królewskiej, której związek małżeński z Księciem Napoleonem, był niejako uświęceniem przymierza z Francją i zwiastunem wojny włoskiej. Co do Księcia Napoleona, Włosi uważają go nie tylko jako przyjaciela, ale nawet jako współziomka, znają oni jego poświęcenie dla ich sprawy i wszyscy zatrzymali w pamięci mowy jego miane w senacie, w których tak gorliwie za nimi przemawiał. Dla tego też widać mnóstwo ludzi na ulicy, wszystkie sklepy pozamykane, gwardja narodowa jest pod bronią, radość maluje się na twarzach przechodniów, tak jakby przybycie krewnego cesarskiego miało być zwiastunem pomyślnego jakiego wypadku dla półwyspu.

Na wczorajszej radzie ministrów wniesiono pytanie, czy nie należałoby, przy obecnych uroczystościach, znieść stanu oblężenia w Sycylji i Neapolu. Po długich rozprawach postanowiono wreszcie pozostawić rzeczy jak są, jeszcze na czas jakiś w prowincjach południowych.

Nowe prowincje współubiegają się z dawnemi w przesełaniu upominków ślubnych Księżniczce Marji Pji, chcąc dać przez to dowód przywiązania i sympatji dla swego monarchy. Za przykładem mieszkańców Turynu, którzy ofiarowali Księżniczce przepyszne Album, poszła także Florencja, Neapol, Faenza, Genua, Liwurno, Bononja, przesełając córce krolewskiej różne własnego ich wyrobu upominki, jako to: tablice marmurowe, garnitury z korali, prześliczne mozaiki i t. p. Jedność między monarchą i narodem jest jest widoczna; szczególniej w nowych prowincjach oznaki te przywiązania, mają pewne znaczenie polityczne i zasługują rzeczywiście na ogólną uwagę.

Dzisiejszy *Diritto* usiłuje dowieść, że postanowienie sądu kasacyjnego neapolitańskiego, który poruczył sądowi kasacyjnemu medjolańskiemu wyznaczenie forum do sądzenia sprawy Garibaldego, sprzeciwia się prawu; cztery bowiem sądy kasacyjne istniejące we Włoszech są niezależne jeden od drugiego i nie mogą łączyć swoich czynności. Jest to cokolwiek dziwne rozumowanie ze strony dziennika, przemawiającego zawsze za jednością. Pokazuje się ztąd, że duch sprzeciwieństwa silniejszy jest aniżeli wszelka loika. Jeżeli sąd medjolański przyjmie włożony nań obowiązek, co zresztą nie ulega wątpliwości, w takim razie nie będzie już nic do zarzucenia, bo każda sprawa musi mieć swego sędziego, a nie ma wyższego sądu jak sąd kasacyjny. Narzucać zaś kwestję juryzdykcyjną izbom prawodawczym, do czego oczywiście dąży *Diritto* jest to sprowadzać nowe zamieszanie, które zgubne tylko może mieć następstwa. Postanowienie zaś sądu neapolitańskiego wydane zostało jednomyślnie i po czterogodzinnych rozprawach.

Pomimo to większość jest zdania, że proces nigdy nie będzie mieć miejsca; powoli robią niby do niego przygotowania, ale przy pierwszej sposobności, która zapewne przedstawi się prędzej, aniżeli się spodziewają, ogłoszona zostanie ogólna amnestja.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Nowy-Jork, 18 *Września*. Krąży pogłoska, że Charlestown jest otoczone przez kanonierki związkowe. Twierdza Sumter została bombardowaną i mocno uszkodzoną. Kongres skonfederowanych zatwierdził wkroczenie do Marylandu i innych stanów północnych 56 głosami przeciw 13.

Londyn, 29 *Września*. Wczoraj miał miejsce w Hyde-park meeting, na korzyść Garibaldego, w którym uczestniczyło 20,000 ludzi. Meeting ten jednakże został zakłócony przez 500 Irlandczyków, którzy wydawąli okrzyki na cześć Ojca Św. Przyszło do walki między stronnikami Garibaldego a Irlandczykami, przyczem kilka osób zostało rannych. Ulewny deszcz, który nastąpił, położył koniec walce. Meeting został odłożony na przyszłą niedzielę. — I w miastach prowincjonalnych także miały miejsce meetyngi stronników Garibaldego; ostatni z nich odbywał się w Preston w teatrze; uchwalono na nim decyzje na korzyść Garibaldego i za ustąpieniem wojsk francuzkich z Rzymu.

Paryż, 29 *Września*. Według wiadomości z Rzymu z dnia wczorajszego p. de Lavalette wyjechał do Paryża.

Berlin, 29 *Września*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, p. Bismarck powiedział: Ponieważ izba wszystkie wydatki na reorganizację w 1862 r. odrzuciła, rząd musi przypuszczać, że te same uchwały niezmiennie w r. 1863 się powtórzą. Ponieważ rząd w swojej strony nie odstępuje od pojęć, które w 1862 przez jego organa rozwijane były, rezultaty dotychczasowych postanowień nie mogą wpłynąć na przyszłe załatwienie spornych kwestij, ale tylko trudności powiększyć. Z dotychczasowego biegu rzeczy okazuje się, że porozumienie bez nowego projektu do prawa jest niemożliwe. Na wniosek ministerjum Król upoważnił mnie do cofnięcia budżetu na rok 1863. Nie odstępujemy tym sposobem od zasady przedstawienia budżetu w właściwym czasie. Rząd tylko uważał za swój obowiązek nie pozwolić, aby trudności porozumienia się mnożyły. Rząd złoży niebawem na stole izby budżet na rok 1863 z projektem do prawa, zawierającym żywotne warunki reorganizacji, jak również budżet na r. 1864. Grabow odczytał będące w mowie królewskie upoważnienie. Freze wnosił ażeby oświadczenie do komisji budżetowej odesłać, żądając bezwłocznego złożenia raportu. O godzinie 11-ej rozpoczęło się posiedzenie komisji.

Berlin, 29 *Września*. Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budzetowej byli obecni ministrowie v. Bismark-Schönhausen i v. Roon. Na zapytanie, czy w tym roku rozpoczną się jeszcze na nowo posiedzenia, p. v. Bismarck-Schönhausen oświadczył, że rząd w tym przedmiocie dotąd nic stanowczego nie udecydował; rząd uważa przerwę tę jako rodzaj zawieszenia broni, jako sposobność do załatwienia nieporozumień. Przedstawienie budżetu może jeszcze w roku bieżącym nastąpić, ale stanowcza decyzja w tym przedmiocie nie będzie mogła być tak wcześnie przyjętą. Gdy nadmieniono o możebności nowego opracowania budżetu wojskowego na rok 1863, do 1-go Listopada, p. v. Roon oświadczył, że przeciąg czasu od połowy października, kiedy zapewne nastąpi zamknięcie posiedzeń, aż do listopada, zdaje się być nie wystarczającym na ułożenie budżetu i wspomnionego projektu do prawa. P. v. Bismarck-Schönhausen powtórnie zapewnił, że rząd cofając budżet na rok 1863 dąży do pokoju i pojednania.

Berlin, 29 *Września*. Pan Bodelschwing miał wczoraj posłuchanie u Króla. Ostatnia *Kreuzzeitung* donosi, że Król odpowiedział deputacji ze Stolp, wynurzającej uczucia przychylności do tronu, że w tych smutnych czasach dowód takiego współczucia wielkie mu sprawia zadowolnienie. Jesteśmy blisci ważnego przesilenia, mówił Król. Izba deputowanych uchwaliła decyzje niezgodne z pomyślnością kraju. Rząd zajął stanowisko pewne, z którego nie ustąpi. Umysły ludności są obałamucone. Spodziewa się on, że wkrótce rozsądek weźmie górę, i życzy aby podobne wynurzenia często się powtarzały.

Turyn, 27 *Września*. Ślub księżniczki Pji, odbył się dziś w kaplicy królewskiej. Króla portugalskiego reprezentował książę Carignan. Arcybiskup genueński, biskupi z Pinerolo, Biella, Kremony i Alife dopełnili obrzędu, przy którym byli obecni Król, rodzina królewska, książę Napoleon, księżny Klotylda i Matylda. Wieczorem wielka uroczystość u dworu. — Pogłoski o zmianach w gabinecie ciągle krążą. Dzienniki, z zastrzeżeniem wprawdzie, donoszą, że p. Nigra ma się udać do Petersburga, a p. Villamarina do Paryża.

Turyn, 27 *Września*. Wieczorem w obec nadzwyczajnego tłumu, na placu zamkowym odegrany został wielki koncert; jednocześnie w całem mieście była świetna iluminacja i bezustannie słychać było głośne oklaski i okrzyki. Jutro Król, jego rodzina, ministrowie, towarzyszyć będą młodej Królowej portugalskiej do Genui. — Według *Italie* oprócz p. Confortu, wystąpi z gabinetu i jen. Durando. W takim razie p. Ratazzi obok prezydencji gabinetu objąłby wydział spraw zagranicznych.

Madryt, 26 *Wrzesnia*. Postanowiono sprzedać dobra duchowne na wyspie Kubie. Marszałek O'Donnel, sprzeciwia się wszelkiej zmianie w gabinecie.

Wejmar, 28 *Września*. Na posiedzeniu wieczornem niemieckich reprezentantów ludu, pp. Benningsen, Fries, Hölder, Hoverbeck, Metz i Schulze podali następny wniosek pośredni: Zjednoczenie w związek na zasadach konstytucji stanów niemieckich z roku 1849, jest koniecznością. Parlament powinien się opierać na wolnych wyborach ludu. Co do Austrji, wniosek pośredni zgodny jest z wnioskiem komisji. Kwestja co do władzy wykonawczej, może być tylko za współdziałaniem parlamentu załatwioną. P. Probst mówił przeciw, p. Schulze za wnioskiem. Wniosek został przyjęty wszystkiemi głosami przeciw czterem. Reprezentanci pruscy powrócą dziś w nocy do Berlina.

Wejmar, 29 *Września*. Wniosek p. Höldera, aby zgromadzenie wynurzyło pruskiej izbie deputowanych podziękowanie za jej występowanie w kwestji budżetu wojskowego, która wielki wpływ wywiera na rozwój życia konstytucyjnego w Niemczech, został wszystkiemi głosami, przez jednemu, przyjęty. Plan organizacyjny został przyjęty w sposób następujący: ustanowione zostaną stałe posiedzenia reprezentantów; zgromadzenie składa się obecnie z byłych reprezentantów ludu; komitet zostanie podwyższonym do liczby 40 członków, i będzie za pomocą swych biór ciągle czynnym. Na życzenie reprezentantów pruskich, posiedzenia będą się odbywać w Frankfurcie.

Wejmar, 29 *Września*. Izba deputowanych zakończyła swe posiedzenia. 213 członków było obecnych. Wniosek dotyczący kwestji związku celnego, oświadczenie, że utworzenie państwa związkowego jest dla Niemiec koniecznem, nawet pod względem handlowo-politycznym, że przed urzeczywistnieniem tegoż, nie można dopuścić rozwiązania związku celnego, dla Niemiec niezbędnego, jako też, że przy jego odnowieniu koniecznie trzeba będzie zaprowadzić ulepszenia w jego ustawach, zostały jednogłośnie przyjęte.

Liverpool, 29 *Września*. Sprzedano 4,000 wantuchów bawełny; cena amerykańskiej bawełny wznosi się.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Wczoraj przed południem niebo było prawie pochmurne, po południu na pół pogodne, wieczorem pogodne. Wiatr panował słaby, przed południem południowy, po południu południowo-wschodni. Powietrze wilgotne i ciepłe, średnia temperatura dnia jest $11\frac{7}{10}$ stop. R. o $2\frac{1}{2}$ stopni wyższa od normalnej, po południu największe ciepło dochodziło do $18\frac{1}{5}$, w nocy $6\frac{1}{5}$ stop. R. Średnia wysokość barometru jest 754,46 milimetrów. Elektryczność 38 stopni. Na słońcu siedm wielkich i kilka małych plam, tworzących dwie gromady. Pierwsza kwadra o g. 5-ej m. 34 wieczór.

— Dnia 3 Sierpnia r. b. o godzinie 9 wieczorem, w mieście Kielcach, podczas burzy piorun uderzył w kopułę wieży zamkowej przy pawilonie północnym; skutkiem tego wszczął się pożar, który pomimo najsilniejszego ratunku trwał do godziny 7 rano, zniszczył całą wieżę blachą krytą i rusztowanie urządzone do jej restauracji, przytem poczynił uszkodzenia w przyległych lokalach głównego korpusu zamku.

— We wsi Nietulisko duże, gminie Kunów, powiecie Opatowskim, dnia 15 Sierpnia r. b., Wawrzeniec Michalski, lat 40 liczący, kąpiąc się w stawie fabrycznym, utonął.

— Wyszła niedawno książeczka, pod tytułem *Geografja Królestwa Polskiego, podług najnowszych źródeł*, skreślona przez B. Kołodzińskiego. O ile się zdaje, książeczka ta przeznaczona jest dla uczącej się młodzieży, i ma zapełnić istniejący u nas brak w tym względzie. Na nieszczęście, praca p. Kołodzińskiego, grzeszy niedokładnością w wielu miejscach, złą metodą w układzie i pod wieloma względami nie odpowiada wymaganiom. Tak, na samym zaraz wstępie godziłoby się cokolwiek szczegółowiej podać granice Królestwa Polskiego, mianowicie, z jakiemi gubernjami Cesarstwa rosyjskiego, z jakiemi prowincjami Królestwa pruskiego i Cesarstwa austrjackiego graniczy Królestwo Polskie. Co do ludności, spotykamy ogół trojako podany, bo raz cała ludność wynosi 4,910.608, to znów 4,911,716, to nakoniec 4,919,608; czy to powstało z omyłek drukarskich, czy też z powodu, że z różnych lat podawana jest ludność, nie możemy z pewnością rozstrzygnąć. Rozdziały: Klimat, grunt i płody, Przemysł i handel, nadzwyczaj niedbale są obrobione. Tak ciekawem byłoby podanie wiadomości, gdzie dobywa się miedź, w której okolicy kraju znajdują się rysie. Dalej ponieważ autor podaje komunikacje, a mianowicie drogi bite, koleje żelazne i telegrafy, zdaje się, że nie dosyć wskazać z jakiego punktu wychodzą i gdzie dochodzą, ale dla korzyści uczących się należało podać, przez jakie ważniejsze przechodzą miasta. W orografji ważną spotykamy omyłkę, bo autor linje dzielące przestrzeń kraju na lewej stronie Wisły na trzy części, wziął za wzgórza, a obok tego wprowadził nieznaną nam nazwę Marchij niemieckich. Hydrografja najnieszczęśliwiej jest ułożona; zlewy Wisły, pomięszane są ze zlewami innych rzek głównych, jako to Niemna i Odry (Warty), tak, że na pierwszy rzut oka, zdaje się, jakoby wszystkie rzeki w Królestwie, wpadały do Wisły. Tu także dla ułatwienia, należało choć przy ważniejszych rzekach wspomnieć, koło jakich znaczniejszych miast przepływają. Nie widzimy też korzyści podawania miast z wskazaniem li-tylko liczby mieszkańców i domów; dla uczących sie, aby im ułatwić spamiętanie, koniecznie trzeba do każdego miasta dołączyć czy to historyczne wspomnienie, czy to inny jaki szczegół, tak, ażeby każde miasto łączyło się w pamięci z jakimkolwiek rysem charakterystycznym, odróżniającym go od innych miast. I w opisie miast, nie obeszło się bez omyłek; tak na samym początku pod opisem Warszawy, spotykamy mylną wiadomość, jakoby kolumna marmurowa, na której przed zamkiem stoi posąg Zygmunta III go, wydobyta była z góry Jerzmoniec w powiecie Olkuskim, gdzie łomów marmuru wcale nie ma, kiedy każdemu wiadomo, że kolumna ta, została wydobytą z góry Zygmuntowskiej w powiecie Kieleckim pod samemi Chęcinami. W opisie Lublina, spotykamy kościół Farny S-go Michała, którego oddawna już ani śladów nie ma. Pod Łęczycą, we wsi Tum, według zapewnienia autora, jest kościół zbudowany za Mieczyczysława I-go, w dwa lata po przyjęciu wiary chrześciańskiej; według tradycji wszakże kościół ten drewniany zgorzał jeszcze za Bolesława Chrobrego, istniejący zaś kościół Tumski, z ciosowego kamienia, zaledwie XII-go wieku sięgać może. W Wiślicy autor widział starożytny zamek, którego na nieszczęście nikt inny teraz nie może zobaczyć, bo od 300 lat już nie istnieje i ślady fundamentów jego podmywa i zabiera Nida. Mieszkańcom Mławy nakoniec, autor zrobił (na nieszczęście tylko na papierze), znaczną przysługę, bo o sześć blisko wiorst pod same miasto przysunął im rzekę Mławkę, obecnie płynącą pod wioską Mławką, a nie pod miastem Mławą, które cierpi dotąd brak wody. Nie sądzimy abyśmy wyczerpali wszystkie błędy, znajdujące się w tej małej, bo zaledwie 70 stron druku liczącej książeczce, wszakże i te już odejmują jej wszelką powagę.

— U Orgelbranda wyszedł 99 zeszyt Encyklopedji Powszechnej, zawierający następujące większe artykuły: Hidrodynamika, Hidropatja, Hidrostatyka, Hieroglify, Hieronim św., Hieronim z Pragi, Hieronim legat w Polsce, Hieronim Bonaparte, Higrometry, Higrometrja, Hincza kaznodzieja Polski, Histologja, Historja, Hiszpanja i t.

— Z powodu zgonu Ferdynanda B. Mikowca, redaktora *Lumira*, ostatni numer (z 24-go b. m.) tego tygodnika wyszedł w żałobnej obwódce.

— Czytamy w *Narodnich Listach*, że odpowiedzialnego redaktorstwa tygodnika czeskiego *Lumir*, podjął się tymczasowo znany autor czeski W. Filipek. Z następstwem atoli czasu, redaktorem odpowiedzialnym ma być chlubnie znany autor W. Halek.

— Trzeci zeszyt czasopisma muzeum czeskiego obejmuje między innemi: Dokończenie historji braci czeskich przez Blahosława; jest to wyjątek z pomienionego dzieła, podany przez Pawła Józefa Szafarzyka. — Dokończenie staroczeskiego romansu biblijnego *Život Josefa*, podał A. J. Wrtatko. — O dziełach czeskich z dziedziny astronomji z 16 wieku, znajdujących się w bibliotece ces. król. w Pradze, jako przyczynek do historji literatury, przez Dra J, J. Hanusza. — O rodzinie herbownej Świechinów z Paumperka, przez A. Rybiczkę. — Pokłosie na polu staroczeskiej literatury: Zbiór czwarty, dokonany przez Pawła Józ. Szafarzyka i obejmujący między innemi dwa hymny: *Na umuczeni Pane* i *O kopi Pane*. — „Józef-Jakób Tandler", życiorys przez Józefa Jireczka. — O przekładach z czeskiego na język

szwedzki, przez Dra Karola Collara, rękopismu królodworskiego (mianowicie pieśni: *Kytice, Zezhulice, Opusztiena, Skrzivanek*) i rękopismu zielonogórskiego *(Libuszin soud)*.— Sprawozdanie z czynności muzeum. —Bibliografja przez Fr. Duchę, z dopełnieniem przez Ant. Rybiczkę.

— Nakładem Feliksa Zdarssy w Budiejowicach wyszły *Obrazy z diejin czesko-slovanskych*, dla młodzieży Czech i Morawy napisane przez Józefa Nikolau'a (niedawno zmarłego).

— Pod tytułem *Czechy, Morava a Slezsko* wyszła w Pradze karta pomienionych krajów, ułożona przez Edwarda Wagnera. Karta ta składa się z czterech arkuszy, do których dodany jest spis miast i miejscowości, na karcie Czech, Morawy i Szląska austrjackiego oznaczonych.

— Na otwarcie tymczasowego teatru narodowego w Pradze daną będzie trajedja Witezsława Halka, pod tytułem *Kral Wukaszin*. Tenże autor napisał niedawno trajedję *Kral Rudolf*.

— Uczony czeski Dr. Cihlarz, który był przez lat kilka docentem prawa rzymskiego na uniwersytecie prażskim, mianowany został prefektem w Theresianum w Wiedniu.

— Znany poeta czeski Bolesław Jabłoński (proboszcz Eugeniusz Tupy), będący nateraz proboszczem w Zwierzyńcu pod Krakowem, bawi obecnie w gościnie w Pradze. Przygotował on do druku nowe, pomnożone wydanie swych powszechnie lubionych poezij, które wyjdą nakładem Jarosława Pospiszila. Tak samo jak w Rzeczycy Kardaszowej, swem rodzinnem mieście, tak i we wszystkich okolicach kraju czeskiego, które obecnie zwiedził, ksiądz Jabłoński witany był z wielką czcią i serdecznością. Tak między innemi powitano go w Łomnicy, Taborze, Beneszowie i t. d.

— Dzieła Zap'a pod tytułem *Czesko-moravska kronika*, wyszła w Pradze, nakładem Kobra, część trzecia, obejmująca przeciąg czasu od zaprowadzenia w Czechach wiary chrześcjańskiej do zgonu Bolesława II. Część tę zdobią następujące wyobrażenia: Pierwszy kościół w Czechach na lewym Hradcu;—Zgon św. Ludmiły;—Grób św. Ludmiły w kościele św. Jerzego w Pradze;—Radsław Zlicki korzy się przed świętym książęciem Wacławem;—Zgon św. Wacława;—Układy o pokój pomiędzy Bolesławem I a cesarzem Otonem I;—Ingres św. Wojciecha na stolicę biskupią w kościele św. Witą w Pradze;—Zgon św. Wojciecha.

— Spółpracownictwo w nowem czasopiśmie czeskim *Osvieta*, w Pradze wychodzić mającem, przyrzekli: prof. Auszteckі, Ph. C. Wład. Czelakowski, archiwarjusz Erben, prof. Emler, Dr. Ed. Gregr, W. Halek, ksiądz Bolesław Jabłoński, Juliusz Jahn, profesorowie Kolarz, Krejczi, Kwiczala, Matuszek, Ninger, Stary i W. Szembera, kanonik Sztulc, prof. Tonner, kanonik Winarzycki, prof. kand. W. Wlczek, Fr. W. Worliczek, oraz profesorowie Zeithammer, Zikmund i Zubek.

— Komitet Zarządu Cesarskiej Akademji nauk w Petersburgu ogłasza, że nowo-wydany przez Akademję, na zasadzie praw, dla użytku powszechnego „*Adres-Kalendar*", czyli ogólny spis władz i urzędników wszystkich zarządów Cesarstwa, oraz głównych wydziałów w Królestwie Polskiem i Wielkiem Księztwie Finlandzkiem, na r. 1862—63, w dwóch częściach, z dodatkami dotyczącemi zmian zaszłych w pierwszej połowie r. b., spisem alfabetycznym oraz oddzielnym dodatkiem, w którym pomieszczony jest skład osobisty instytucij gubernialnych i powiatowych do spraw włościańskich,—znajduje się na sprzedaż tak w komitecie pomienionym, jak i u Komisjonerów akademji w główniejszych miastach Cesarstwa. Cena tego Kalendarza jest rs. 5, w oprawie zaś papierowej rs. 5 kop. 15.

— Angielskie biuro handlu (*Board of trode*) ogłosiło wykaz rozbić i wypadków morskich, jakie zaszły w 1861 roku nad brzegami Połączonych Królestw. Z tego wykazu okazuje się, że w tym roku więcej było wypadków, jak w każdym z dziewięciu poprzedzających lat; przewyżka od średniej cyfry lat poprzednich wynosi 261 wypadków. Oprócz spotkań się statków, w 1857 roku było wypadków 866; w 1858 roku, 869; w 1859 r., 1,067; w 1860 r., 1,081; w 1861 r., 1,171. Takie powiększenie przypisują burzom w styczniu, lutym i listopadzie. Liczba tych co utracili życie przy tych wypadkach znacznie powiększyła się w 1861 r., w skutku wyżej wspomnionych burz. W 1860 roku zginęło 536 osób; w 1861 roku 884; mniej jednak niż w latach 1854 i 1859.

Najwięcej wypadków było pomiędzy wyspami Farn a przylądkiem Flamborough, a mianowicie rozbiło się w 1861 roku 40 statków (31 zupełnie a 9 cząstkowo), z 244 ludzi zginęło 147. Pomiędzy przylądkiem Flamborough a North-Foreland rozbiło się 24 statków (18 zupełnie 6 cząstkowo); z 188 ludzi zginęło 111. Pomiędzy Skarries a Lambay, rozbiło się 28 statków (22 zupełnie, 6 cząstkowo), z 216 ludzi zginęło 144. Jednak liczba statków do ratowania rozbitków, znacznie pomnożyła się we wszystkich portach.

— Jednym z cudów Australji, a może i jedną z najciekawszych na kuli ziemskiej miejscowości, jest *Roto-Mahana*, czyli jezioro z gorącą wodą w Nowej Zelandji, której kartę geologiczną wydał teraz Dr. von Hochstetter, ułożywszy ją na zasadzie własnych badań. Wody tego jeziora napływają z znacznej liczby źródeł, znajdujących się w wielu punktach przy jego brzegach. Termometr okazuje temperaturę wody tego jeziora na 98° C.—P. von Hochstetter, kilka dni przebył na wysepce znajdującej się pośrodku tego jeziora. Ciągle tam słychać szmer na powierzchni wody, która burzy się i wre; ziemia na tej wyspie posiada także wysoką temperaturę. „Pierwszej nocy, którą przepędziłem na tej wysepce, powiada znakomity ten podróżnik, zbudzony zostałem uczuciem tak nieznośnego gorąca, że zmuszony byłem zeskoczyć z posłania. Ziemia w moim namiocie była zupełnie pałająca. Zrobiłem w niej dołek i włożyłem tam termometr; wskazywał 100° C., a kiedym go wyjął z dołku, zaczęła iść para tak gorąca, że musiałem co prędzej go zatkać."

Liczne źródła gorące położone są na około jeziora, i tem są chłodniejsze im bardziej oddalają się od jeziora i im niżej są położone na stoczystości. Sadzawki napełnione niebieską przezroczystą wodą, tworzą cieplice, czyli naturalne wanny wszelkich rozmiarów i pozostaje tylko wybrać sobie jednę z nich, według upodobania, mniej lub więcej ciepłą i głęboką.

— Wyszedł z druku w Lipsku, u J. F. Hartknocha, ważny bardzo przyczynek do teorji poezji niemieckiej, napisany przez Rodryga Benedix'a, pod tytułem: *Das Wesen des deutschen Rhythmus*. Po ogólnym poglądzie na rytm w ogólności, oraz na rytmiczność mowy niemieckiej, autor kreśli zasady znaczenia sylab pod względem rytmu i dowodzi, że starożytna, przez greków i rzymian używana miara wiersza, sprzeciwia się duchowi języka niemieckiego i powinnaby być na zawsze przez niemców zaniechaną. Nie należy wcale brać starożytnej sztuki rymotwórczej za zasadę do niemieckiej, albowiem nie długi i krótki przegłos, lecz siła takowego stanowi najważniejszą mowy niemieckiej zasadę. Dalej p. Benedix rozpisuje się obszernie o miarze wiersza niemieckiego.

Rys historyczny instytucij cechowych w zachodniej Europie.

Niektórzy uczeni odnoszą pochodzenie cechów do epoki odległej starożytności. Twierdzą oni, że cechy istniały u Żydów przy Jezusie Nawinie, że świątynia Salomona zbudowaną była przez rzemieślników cechowych, że cechy były także i w Grecji przy królu Tezeuszu, a w Rzymie przy Numie Pompiljuszu. Badania tego rodzaju nie wchodzą w zakres naszego zadania i ograniczymy się tu na cechach średniowiecznych, pokrywających niegdyś Europę od brzegów Skandynawji do Oceanu Atlantyckiego, od morza Baltyckiego i Niemieckiego, do Śródziemnego i Adrjatyckiego, od Tamizy do Dunaju. Cechy w Niemczech zajmą główne miejsce w naszym zarysie, gdyż tam właściwie instytucja ta rozwinęła się w zupełności, osiągnęła ostateczne rezultaty i ztamtąd nakoniec, przeszła do Polski i do Rosji.

W państwach Europy zachodniej cechy nie były wypływem władzy prawodawczej; powstały one w skutku potrzeb czasu, siłą wypadków.

Burzliwe czasy wieków średnich, bezsilność ówczesnej władzy monarszej, słaba spójność żywiołów składających organizmy państwowe ówczesnej epoki, wszystko to wyrodziło utworzenie się owych szczególnych stowarzyszeń, aby siłą assocjacji, drogą zjednoczenia bezsilnych osobistości pojedynczych, osiągnąć, o ile można, te rękojmie dla osób i własności, jakie nam przedstawia współczesna organizacja państwowa europejska.

W dawnej Grecji i Rzymie prawie wszystkie rzemiosła były w poniżeniu, a zajmowanie się niemi poczytywano za ubliżające. Obywatele (cives) nie zajmowali się niemi w ogóle, zostawiając pracę rzemieślniczą niższym stanom, osobom będącym pod ich opieką, niewolnikom i wyzwoleńcom. Ci ostatni tworzyli w państwie rzymskiem stowarzyszenia, gruppując się w nich podług rodzaju zajęć. Za pośrednictwem tych stowarzyszeń, w których chcą dopatrywać niektórzy zaród przyszłych cechów, rząd rzymski zaspokajał potrzeby społeczne, i te to stowarzyszenia, tak nisko stojące w opinji ogólnej, posłużyły za środek do budowy owych gmachów, które swą wielkością dziwiły potomność i nie straciły wartości nawet przed sądem sztuki współczesnej.

Poniżenie, ciążące na rzemiosłach, przetrwało państwo rzymskie: po jego upadku nieliczne rzemiosła, wegetujące jeszcze śród ogólnego zamieszania, wywołanego przesiedleniem narodów, wykonywane były jedynie przez osoby przywiązane do miast. Ten stan rzeczy przeciągnął się jeszcze dopóty, dopóki odrodzenie się i zakwitnięcie miast nie zmieniło socjalnych podstaw owej epoki. Elementa nowego życia przedewszystkiem pojawiły się we Włoszech.

We Włoszech wcześniej jak gdziebądź rozwinęły się wolne miasta, a życie miejskie doprowadziło do rozwoju działalności przemysłowej. W miastach tylko w owe burzliwe czasy mogły utworzyć się warunki istnienia rzemiosł; one tylko mogły dać niejakie rękojmie dla bezpieczeństwa osoby i jej własności; we wsiach te rękojmie nie istniały, skutkiem ciągłych wojen i sporów, mnóstwa rozbójników i włóczęgów. Rzemiosła nie mogą kwitnąć tam, gdzie prawo ustępuje przed przemocą.

Jeśli jednak rzemiosła rozwinęły się nieco w miastach, to niemniej rzemieślnicy ulegali rozmaitym ścieśnieniom i nadużyciom ze strony panujących w nich rodzin możniejszych patrycjuszów, a zatem i tu istniały żywioły, paraliżujące rozwój rzemieślniczej działalności. Rzemieślnicy nareszcie chwycili się środków stanowczych; uciskowi przeciwstawili opór uorganizowany, a gwałtom oddzielnych rozbójników i włóczęgów—zjednoczoną siłę towarzyszów. W tym to celu połączyli się w związki, giełdy i cechy (Innungen); silne assocjacje wkrótce zyskały należne im poszanowanie i utworzyły potężną opozycją przeciw despotycznej przemocy rządów miejskich—wewnątrz, a przeciw rycerzom, rozbójnikom i włóczęgom zewnątrz.

Tym sposobem cechy pierwiastkowe miały znaczenie czysto praktyczne: przedstawiały one w sobie *związki obronne dla zabezpieczenia osób i własności swych członków przeciw wewnętrznemu uciskowi i wrogom zewnętrznym*.

Prawie w skutku tych samych przyczyn i w tej samej epoce cechy powstały w Niemczech, Francji i Anglji. I tu także miały one początkowo cele czysto polityczne. Konserwacyjna Anglja zachowała jeszcze do dnia dzisiejszego to znaczenie swych cechów.

Tym sposobem, ekonomiczne znaczenie cechów, w epoce ich pojawienia się w historji, epoce, przyznać należy, najbardziej kwitnącego ich stanu, stało na drugim planie; zawsze jednak i pod tym względem znaczenie ich było dość ważne. Wywołały one rozdział pracy, co przy czysto empirycznej podstawie ówczasowej techniki rzemieślniczej, podniosło ją do tego stopnia doskonałości, jaka tylko była możliwą przy wyłącznym udziale empiryzmu w produkowaniu wyrobów rzemieślniczych. Ściśle określonemi przepisami dotyczącemi uczniów, czeladników i majstrów, stworzyły one rękojmię, która zarówno służyła dla zabezpieczenia konsumującej publiczności, jak i dla utrwalenia podstawy samoistnej egzystencji członków związku. Mieli oni pieczę wprost i pośrednio nad osieroconemi rodzinami swych członków, a ten ustalony porządek, jakkolwiek dość wcześnie wkradł się doń duch monopolu i wyłączności, nie przeszkadzał ani rozwojowi elementu indywidualnego, ani ogólnemu postępowi.

Ale daleko większe znaczenie cechów średniowiecznych zawierało się nie w powyżej wspomnionej ich dążności, ale szczególniej w tem, że cechy potrafiły narzucić typ swój całemu życiu społeczeńsko-miejskiemu owej epoki, z tą głęboką siłą wewnętrzną, która poddawała ich wpływowi instytucje polityczne, administrację i wojsko, słowem całe życie towarzyskie i zrobiła je nawet punktem centralnym wykształcenia umysłowego.

Od XII do XIII wieku powodzenie cechów szybko się zwiększało; od XIII do XIV silne dłonie, zręcznie władające narzędziami rzemiosł, śmiało jęły się steru miejskiego zarządu, i po wylaniu potoków krwi i długotrwałej walce z rodzinami patrycjuszów, osiągnęły władzę w większej części miast znaczniejszych.

W owych czasach, kiedy ustrój życia politycznego średnich wieków skłaniał się ku nowemu porządkowi rzeczy, wtedy nastał kwitnący perjod niemieckiego życia miejskiego: cechy nałożyły na nie ze wszech stron swe piętno.

W zebraniach ich zasiadały osoby panujące. Domy gildyjne czyli cechowe, wznosiły się wspaniale obok ratuszów. We wszystkich uroczystościach publicznych, cechy grały ważną rolę. Wszystkie ważniejsze interesa szukały schronienia i przytułku w cechach, uświęcając je niejako z kolei wzniosłością swego przeznaczenia. Cechy stały się moralną i religijną poprawczą instytucją, w wyższem znaczeniu tego wyrazu; zagrzewały one i ożywiały duch społeczny obywateli.

Moralne dążenie cechów okazywało się już w samych warunkach przyjęcia do nich: „*Rzemiosło powinno być tak czyste, jakby je tworzyły gołębie.*" Z tego powodu każdy, podług ówczesnych pojęć, nieczysty żywioł, bez wahania wydalany był z cechu. Nie tylko dzieci nieprawe, czyścicieli, oprawców, aktorów, policyjnych pachołków i wszelkiego rodzaju przestępców, ale także osoby, które weszły w nieprawe związki z kobietami, kominiarze, młynarze, tkacze i t. p. stawili się, w skutku zasady cechowej, parjami.

Ale nie tylko temi zewnętrznemi, że tak powiemy oznakami, objawiła się dążność cechu do ideału moralnego; zasady religijno-moralne przestrzegane były w ich wewnętrznem życiu z całą surowością, z wiedzą lub bezwiednie, jako cel towarzystwa, nie tylko względem uczniów i czeladników, ale i między majstrami oraz ich rodzinami. Wdowa „która porzuciła swe wdowie krzesło" (*ihren Wittwenstuhl*) t. j. oddała się rozpuście, pozbawioną była prawa dalszego prowadzenia rzemiosła, lepszego czeladnika i wsparcia z cechu.

Szczególniej ważne znaczenie dla religijnego nastroju życia cechowego, przedstawiało to, że wszystkie jego uroczystości były przeniknione religijnemi formami i obrzędami. Każdy cech ma swego opiekuna—świętego czyli patrona, a ceremonje religijne i modlitwy były nierozłącznemi przy wszelkich działaniach cechów. Nawet uczty i pijatyki późniejszych czasów, podobne tym jakie i teraz widujemy w sali giełdowej złotników londyńskich, powstały z zgromadzeń cechów, mających charakter religijny. Strona moralna i religijna cechów była tym ważniejszą, im mniej ucywilizowaną i rozpustniejszą była ta masa społeczna, w której one istniały. Jeśli w owe czasy zbawiennym środkiem przeciw chorobie moralnej zdawało się uorganizowanie klasztorów, jako przytułków dla dusz, to nierównie silniejszym powinienby być wpływ na społeczeństwo elementów moralno-religijnych związku, który objął całe życie towarzyskie, miejskie, ówczasowej Europy, i tak surowemi przepisami określał działania swych członków. Nie należy jednak łudzić się mniemaniem, że surowe przepisy cechów rzemieślniczych i ich duch religijno-moralny, pociągały za sobą, jako konieczne następstwo, pierwotną niewinność. Takich rezultatów niezawodnie cechy nigdy nie osiągały.

Ogarniająca wszystko autonomja cechów z ich uroczystościami, jawność publiczna wszystkich działań ważniejszych tak w towarzyskiem życiu korporacji, jak i w bycie oddzielnych jej członków, zrobiły z tych związków szkołę powszechnego wykształcenia obywatelskiego, samorządu i działalności samoistnej na polu społecznem, czyli jednem słowem, szkołę wychowania politycznego.

Ale taki porządek rzeczy oparty był na ciasnej sferze życia społecznego miast średnio-wiecznych, na wewnętrznem rozgraniczeniu mienia ruchomego i nieruchomego, będącem następstwem zupełnego odosobnienia się miast od wsi. Tylko miasta przemysłowe, prawie samoistne, mogły być gruntem, na którym rozwijały się cechy do stopnia państwowego (miejskiego) znaczenia, i tylko przy takim warunku cechy mogły podgarnąć pod siebie całe życie towarzyskie.

Zwolna jednak okoliczności się zmieniły, władza rządowa się wzmocniła, samowolność szlachty została przytłumioną, zamki rozbójnicze zniszczone, spokojność i bezpieczeństwo zaczęły się ustalać w miastach i we wsiach. Wszystko to musiało doprowadzić do zmniejszenia politycznego znaczenia cechów; pierwiastkowe ich przeznaczenie zostało osiągnięte, a pod zarządem silnej władzy państwa, swobodne stowarzyszenia polityczne nie mogły już mieć miejsca. Tylko w Anglji gminy zachowały swe prawa, a zatem i cechy utrzymały ślady swego pierwiastkowego znaczenia. *(d. c. n)*

TEATRA W WARSZAWIE.

Wielki Teatr. — Dziś we Środę, dnia 1 Października, trajedja w 5-ciu aktach, oryginalnie wierszem nierymowym przez Antoniego Małeckiego napisana; **List żelazny**, odegrana przez pp. *Chomanowskiego, Rakiewiczową, Bodurkiewicza, Palińską, Panczykowskiego, Chęcińskiego, Trapszę, Jędrzejewskiego, Dąbrowskiego, Boczkowskiego, Fr. Królikowskiego, Prochazkę, Adlera*.

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.		rsr.	k.	na ubo.
Loża 1go piętra....	4	50	10	Amfiteatr 2go pięt..	,,	75	$2\frac{1}{2}$
Loża parterowa....	4	50	10	Krzesło w 4 pier. rz.	1	20	$2\frac{1}{2}$
Loża 2go piętra....	3	60	10	dto ,, drugich.	1	5	$2\frac{1}{2}$
Loża Galerjowa....	2	25	10	dto w nast. i bocz.	,,	90	$2\frac{1}{2}$
Amfiteatr 1go piętra w 6ciu pier. rzę.	1	5	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. num.	,,	$52\frac{1}{2}$	,,
w następnych.	,,	90	$2\frac{1}{2}$	Galerja, miej. nien.	,,	45	,,
				Paradyz...........	,,	$22\frac{1}{2}$	,,

Zacznie się o godzinie 7.

Jutro, we Czwartek, Wielki Teatr.—**Asmodea.**

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 od rs. 2 k. $20\frac{1}{2}$ do rs. 2 k. 25, za garniec od k. 72 do k. $73\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 30 września.

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .	—	—	5	63
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	3	$22\frac{1}{2}$
Pruski Kurant . . za 100 Tal.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	—	—	93	33
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego	—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.	14	98	14	96
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	113	75	113	50
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .	—	—	—	—
dito 500 . .	93	25	93	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	87	50	—	—
Wexle.				
Berlin . . . 100 Tal. 2 M.	101	25	101	10
,, . . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
,, . . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk. 2 M.	153	60	—	—
Londyn . . 1 Ft. St. 3 M.	6	88	—	—
Moskwa . . 100 Rs. 1 M.	—	—	99	50
Petersburg . 100 Rs. 1 M.	—	—	99	75
,, . 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr. 2 M.	81	60	—	—
,, . . . 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr. 2 M.	81	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 2

,, ,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $16\frac{1}{3}$

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 30 września.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska		88
6ta ,, ,, ...	—	97
Obligacje Skarbowe 4%	—	$84\frac{7}{8}$
Listy zastawne 4%	—	88
Bilety Banku Polskiego. . . .	—	$88\frac{1}{2}$
Weksle na Warszawę	—	$88\frac{1}{4}$
,, Petersburg 3 tygodniowy . .	—	$98\frac{1}{8}$
,, Londyn 3 miesięczny. .	—	$621\frac{5}{8}$
,, Paryż 2 ,, . .	—	$80\frac{1}{6}$
,, Hamburg 2 ,, . .	—	$150\frac{3}{4}$
,, Wiedeń 2 ,, . .	—	$79\frac{5}{8}$
Żyto na targu	—	51
,, na dostawę późniejszą	—	46
z Paryża.		
Renta 3%	—	70 10
Akcje kredytu ruchomego	—	1050

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4935) *Sąd Kryminalny Gubernii Warszawskiej.*

Wzywa niniejszym Jana Grzankowskiego czeladnika professji krawieckiej ostatnio w r. 1861 lokajską służbą zatrudniającego się, i czasowo w tymże roku w mieście Gubernialnem Radomiu, za pasportem Wójta Gminy Ciechocin Powiatu Lipnowskiego Guberni Płockiej z daty 12 (24) Listopada 1860 r. Nr. d. 915 K. 53 na rok jeden wydanym, w służbiezostającego, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby najdalej w dniach 50 od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu, w Sądzie Kryminalnym w Warszawie do ogłoszenia mu wyroku w sprawie przeciwko winnym nieporządków, nieuległości Władzy, i tym podobnych przestępnych czynów w d. 7 (19) Maja 1861 r. w mieście Gubernialnem Radomiu nastąpionych zapadłego, bezzawodnie stawił się, lub dał o sobie wiadomość, aby za pośrednictwem najbliższego sądu teraźniejszego jego zamieszkania, wyrok ten mógł mu być ogłoszonym.

Warszawa 1 (13) Września 1862 r.
Prezes, Wieczorkowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 5019) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do regulacji spadków: 1. po Emilji Zawadzkiej współwłaścicielce dóbr Sobiekursk z Okręgu, Siennickiego; i 2. po Annie-Józefie z Wojcickich Sawickiej, wierzycielce kapitału rs. 1500 pod N. 32 w dziale IV. wykazu dóbr Gatka z Okręgu Siennickiego lokowanego, wyznacza się termin na dzień 19 (31) Grudnia 1862 roku w Kancelarji podpisanego Rejenta.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 5020) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Do regulacji spadku po Samuelu Krauze, współwłaścicielu dóbr Radzików i dóbr Łaźniewo w Okręgu Błońskim, oraz nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1041 i 1156 położonych, wyznacza się termin na dzień 5 (17) Kwietnia 1863 r. w Kancelarji Hypotecznej podpisanego Rejenta.

Stanisław Zawadzki.

(N. D. 3319) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci: 1. Tomasza Mieszkowskiego wierzyciela sumy rs. 1200, i 2. Kajetana-Artura dwóch imion Möller, wierzyciela sumy rs. 190 pod Nr. 37, obu w dziale IV wykazu hypotecznego dóbr Skąpe z Okręgu Konieckiego ubezpieczonych, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 18 (30) Grudnia 1862 r. pod prekluzją dla stron niestawających.

Radom d. 1 (13) Czerwca 1862 r.
(1) J. N. Zengteler.

(N. D. 3320) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Augustowskiej Wydziału II.*

Podaje do publicznej wiadomości: iż

a) Z powodu śmierci Juljana Hertyka zaszłej na dniu 2 Stycznia 1859 r. jako właściciela sumy kaucyjnej rs. 750 na dobrach Prepunty w dziale IV pod N. 36 ubezpieczonej.

b) Wincentego Jankowskiego zmarłego na dniu 10 (22) Października 1854 r., mającego w dziale IV wykazu hypotecznego na nieruchomości w Suwałkach Nr. hyp. 51 oznaczonej zapewnioną dla siebie ewikcję w sumie rs. 1500.

c) Jana Zapiórkiewicza zmarłego na dniu 9 Lipca 1843 r. jako wierzycielu sumy rs. 330 w dziale IV pod N. 12 w Zlewkach lit. *e* na dobrach Borowszczyzna zapisanej, toczy się postępowanie spadkowe do uregulowania którego oznacza się termin na dzień 3 (15) Grudnia r. 1862 godzinę 10 z rana.

Strony zatem interesowane z prawami swemi pod prekluzją do Kancelarji podpisanego Rejenta zgłosić się winni.

Suwałki d. 2 (14) Czerwca 1862 r.
Teofil Józef Kowalski.

(N. D. 3323) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Kraśnickiego.*

Po śmierci Wolfa i Esterki v. Ety Erlichów właściwie Erlichsohnów właścicieli nieruchomości pod N. pol. 11 na rogu przy bramie Lubelskiej w Kraśniku położonej, otworzył się spadek do uregulowania którego oznacza się termin pod prekluzją na dzień 10 (22) Grudnia r. b. 1862 w którym strony interesowane stawić się winny.

Kraśnik d. 26 Maja (7 Czerwca) 1862 r.
L. Pawęczkowski.

(N. D. 3325) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Zamojskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci: Maksymiljana Windischbauer, współwłaściciela kamienicy w mieście Szczebrzeszynie pod Nr. 317 położonej oraz właściciela Apteki w tejże umieszczonej, otworzył się spadek, regulacja którego w d. 2 (14) Stycznia 1863 r. przed podpisanym Pisarzem Sądu Pokoju nastąpi.

Szczebrzeszyn d. 11 (23) Czerwca 1862 r.
Urbanowski.

(N. D. 3324) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Bialskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci, Grzegorza Orzechowskiego wierzyciela sumy rs. 180 na nieruchomości w mieście Biały Nr. 224 zabezpieczonej, otworzył się spadek do uregulowania którego wyznacza się termin na dzień 18 (30) Grudnia 1862 r. na godzinę 10 z rana w miejscu posiedzeń Sądu tutejszego w Kancelarji hypotecznej, w którymto terminie interesenci pod prekluzją zgłosić się winni.

Biała d. 11 (23) Czerwca 1862 r.
Bielak.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 5025) *Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w biurze tutejszem mieszczącem się w gmachu Rządowym przy ulicy Leszno pod N. 706 odbędzie się w d. 12 (24) Paźdz b. r. o godz. 11 z rana publiczna in plus licytacja przez deklaracje opieczętowane na jednoroczne poczynając od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1862/3 r. wydzierżawienie dochodu z podatku skarbowego Konsumcyjnego i opłaty miejskiej konsensowej od wszelkich miodów napojowych, tudzież z jabłeczniku, wiśniaku, maliniaku, dereniaku i innych trunków z owoców i roślin bezalembiku ciągniowych w mieście Warszawie i Pradze, oraz w Obrębie ich Konsumcyjnym wyfabrykowanych, lub zkąd inąd wprowadzanych, od sumy rs. 3500 wyraźniej rs. trzy tysiące pięćset.

Mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winni złożyć deklaracje opieczętowane na ręce Naczelnika Urzędu Konsumcyjnego najdalej do godziny 11 z rana, w dniu do licytacji oznaczonym, czysto, bez poprawek, skrobań, oraz przekreślań napisane, i w nich wyraźnie literami wymienić sumę, jako za dzierżawę pomienionego dochodu płacić obowiązują się.

Do deklaracji dołączyć potrzeba świadectwo właściwej władzy policyjnej, wykazujące miejsce zamieszkania, stan i zamożność deklaranta, tudzież oryginalne zaświadczenie kasy Urzędu Konsumcyjnego lub innej Rządowej, na złożone vadium rs. 350, wyraźniej rs. trzysta pięćdziesiąt gotowizną listami zastawnemi z kuponami lub innemi papierami skarbowemi na vadia przyjmowanemi, które to vadia w kasie tutejszej każdodziennie aż do dnia licytacji i wtym ostatnim dniu lecz tylko do godziny 10 z rana składane być mogą.

Deklaracje skrobane lub poprawiane napisane nie podług dołączającego się wzoru obejmujące jakie kolwiek zastrzeżenia i warunki złożone po oznaczonym do licytacji terminie lub niepoparte zaświadczeniem na vadium za nieważne uważane będą.

Warunki licytacyjne każdodziennie w Odziale ogólnym biura tutejszego w godzinach służbowych od 9 z rana do 3 z południa są do przejrzenia.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Urzędu Konsumcyjnego z dnia 17 (29) Września b. r Nr. 7943, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z podatku skarbowego Konsumcyjnego, i opłaty miejskiej konsensowej, od wszelkich miodów napojowych, tudzież jabłeczniku, wiśniaku, maliniaku, dereniaku, i innych trunków, z owoców i roślin bez alembiku ciągnionych, w mieście Warszawie i Pradze, oraz w obrębie ich Konsumcyjnym wyfabrykowanych, lub zkąd inąd wprowadzonych, na rok jeden 1863 za sumę rs. N. tu wypisać literami, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są znane, i te niniejszem przyjmuję.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. N. dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę, lub o odesłanie go pocztą do N. na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1862.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko.)

Warszawa d. 17 (29) Kwietnia 1862 r.
za Naczelnika Urzędu, Markowski.
Sekretarz Urzędu, Leśniewski.

(N. D. 4385) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż na zasadzie artykułu Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną:

1. Charlejów A. B. C. z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1026 k. 18, vadium do licytacji rs. 5000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25435; termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

2. Domaszownica z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1405 k. 77, vadium do licytacji rs. 9000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 32,554, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

3. Kobyla Wola z przyległościami i przynależ w Og u Garwolińskim Pcie Łukowskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 378 kop. $57\frac{1}{2}$. vadium do licytacji rs. 2000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6686 k. $87\frac{1}{2}$, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

4. Krempa lit. A. B. z folwarkiem Kawęczyn z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim, Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs 1043 k. $91\frac{1}{4}$, vadium do licytacji rs. 4500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,423, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

5. Lin v. Lejno z dwóch respective części A

B składające się i nowo utworzonej osady czyli folwarku Grondy, Jagodne zwany z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włodawskim, Powiecie Radzyńskim, Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1315 k. 70, vadium do licytacji rs. 6000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 38,976, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

6. Ławki i Goł aszyn część lit. A. oznaczoną wraz z gruntami na mieście Łukowie z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 452 k. 45½, vadium do licytacji rs 3000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,454 k. 37½, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

7. Msciska część A z przyłączoną częścią z pod lit. B. z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 226 k. 5, vadium do licytacji rs. 1200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5285, termin przedaży dnia 18 (30) Kwietnia 1863 r, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w mieście Siedlcach.

8. Nowodwór i Osmolice, składające się z folwarków Nowodwór, Osmolice i Wąwolnica, czyli Białka z wsiów Nowodwór, Białki części wsi Korzeniów, Białki Korzeniowskie, dawniej Białki Górne i Dolne zwane; z kolonii Rycza, Bakiera, Borki Natolin z lasami z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Żelechowskim Powiecie Łukowskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1987 k. 69 1/2, vadium do licytacji rs. 10,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 51,761 k. 87 1/2, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Jozefem Domańskim w m. Sielcach.

9. Polubicze, z folwarku i części wsi Polubicze siedmdziesiąt włościan w tabeli przy dawnej księdze dóbr Horodyszcze pod lit. 4 H. złożonej, z imion i nazwisk wyszczególnionych mającej, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włocławskim Powiecie Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 1600 k. 21 1/2, vadium do licytacji rs. 9000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 49,731, termin przedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

10. Turna, z folwarkiem i wsią Turna z przyległościami i przynależytościami w Ogu Włodawskim Pcie Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia przedaży wynoszą rs. 871 k. 34 1/2, vadium wynosi rs. 5000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22.380, termin przedaży dnia 18 (30) Kwietnia 1863 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

11. Uhrusk Wola Uhruska, Zastawie i Mszanka, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Włodawskim Powiecie Radzyńskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1724 k. 95½; vadium do licytacji rs. 8000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 44,464 k. 37½, termin sprzedaży d. 18 (30) Kwietnia 1862 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

12. Wola Wodyńska, z przyległościami i przynależytościami w Okręgu i Powiecie Siedleckim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedazy wynoszą rub. sreb 502 kop. 87, vadium do licytacji rs. 3600; licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9141 k. 25, termin sprzedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

13. Wólka Domaszewska i Zofibór z rzeką Stawem i młynem wodnym z przyległościami przynależytościami w Okręgu i Powiecie Łukowskim Gubernii Lubelskiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 649, vadium do licytacji rs. 3150, licytacja rozpocznie sie od sumy rs. 15,153, termin sprzedaży d. 18 (30) Kwietnia 1863 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Józefem Domańskim w m. Siedlcach.

Przedaże wzmiankowane będą odbywać się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzony, przedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych Księgach wieczystych i w biórze Dyrekcji Szegółowej.

Siedlce d. 11 (23) Sierpnia 1862 r.

Prezes, J. Kozłowski.

Pisarz, Tchorzewski.

(N. D. 4883) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego*

W dniu 9 (21) Października r. b o godzinie 2ej po południu odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji podług wzoru poniżej zamieszczonego podać się mających na entrepryzę restauracji kościoła i dzwonnicy w wsi Konopiskach oraz muru cmentarzowego i budowę nowej plebanii tamże od sumy anszlagowej rs. 2259 k. 8.

Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w 1/10 części to jest rs. 225 k. 91 do jednej z kas skarbowych lub miejskich, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji odebrać będzie mógł natychmiast, lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę na koszt zwróconem sobie mieć będzie.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem pismem do wykonania robót około restauracji kościoła i dzwonnicy w wsi Konopiskach oraz muru cmentarzowego i budowę nowej plebanii tamże stosownie do anszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i obostrzeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium do tej entrepryzy złożyłem w kasie N. w dowód czego kwit tejże kasy dołączam. Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1862, imie i nazwisko oraz miejsce zamieszkania napisać czytelnie.

Wieluń dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1862 r.

Szmidecki

(N. D. 4746) *Naczelnik Powiatu Hrubieszowskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 1 (13) Października b. r. od godziny 8 do 11 z rana w biurze Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego odbywać się będzie licytacja in minus przez składanie opieczętowanych deklaracji na entrepryzę budowy szkoły elementarnej w mieście Hrubieszowie od sumy anszlagowej rs. 789 kop. 81, każdy zatem mający chęć podjęcia się tej entrepryzę obowiązanym w miejscu i czasie wyżej oznaczonym stawić się gdzie o warunkach bliższą wiadomość poweźmie.

Vadium w 1/10 części złożyć należy.

Deklaracje do godziny 11 z rana w dniu powyższym składane być winny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem niewyraźnie napisane skrobane i poprawiane, bez dołączenia vadium, lub po terminie podane przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Hrubieszowskiego z dnia 29 Sierpnia (10 Września b r. N. podaję niniejszą deklaracją iż zobowiązuje się dopełnić roboty około budowy szkoły elementarnej męzkiej w mieście Hrubieszowie wedle zatwierdzonego planu i anszlagu za sumę rubli srebrnych (tu wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Vadium w kwocie rubli srebrnych siedmdziesiąt ośm ko piejek dziewięćdziesiąt ośm dołączam które wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. d. N. mca N. roku 1862.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Hrubieszów d. 29 Sierpnia (10 Września) 1862 r.

Trzciński.

(N. D. 4745) *Naczelnik Powiatu Radzyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Naczelnika Powiatu tutejszego odbywać się będzie na dniu 1 (13) Października r. b. o godzinie 11 przed południem na entrepryzę budowy drewnianej cerkwi r. g. we wsi Wola Wereszczyńska i urządzenie tam Ikonostasu, in minus licytacja przez składanie opieczętowanych deklaracji od sumy rs. 2762 kop. 87½, anszlagiem przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. N. 7632/323 zatwierdzonym wykazanej. Mający więc chęć podjęcia się tej entreprzy, zechcą w powyższym terminie zgłosić się do biura Naczelnika Powiatu Radzyńskiego i złożyć opieczętowaną deklarację na stemplu przy załączeniu świadectwa kasy Powiatowej, lub innej Skarbowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 276 kop. 28½.

Deklaracje takowe do godziny 11 przed południem w dniu powyższym jako terminie do licytacji oznaczonym składane i pisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem niewyraźnie napisane, lub skrobane i poprawiane, bez dołączenia vadium, lub w nieoznaczonym terminie podane przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji, plan i anszlag kosztów każdego czasu w godzinach biurowych, prócz dni świątecznych i galowych są do przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu Radzyńskiego.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Radzyńskiego z dnia 1 (13) Września r. b. N. 12500 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się wybudować z drzewa cerkiew r. g. we wsi Wola Wereszczyńska i urządzić w niej Ikonostas według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod dniem 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. N. 7632/323 zatwierdzonego, za sumę rs. 000 kop. 00, wyraźnie rs. N. kop. N. poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych.

Zaświadczenie kasy N. na złożone w niej vadium rs. 276 kop. 28½, załączam, wrazie nieutrzymania się przy licytacji złożone vadium sam odbiorę osobiście, (lub na koszt mój przez pocztę N. zwrócić upraszam.)

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem d. N. mca N. r. 1862.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

Radzyń d. 1 (13) Września 1862 r.

(3) Radca Kolegialny, Kunicki.

(N. D. 4882) *Magistrat Miasta Chełma.*

Z powodu, że licytacja na dzień 4 (16) Września r. b. ogłoszona na dzierżawę dochodu kasy Ekonomicznej miasta Chełma z brukowego, targowego i jarmarcznego nieprzyszła do skutku, Magistrat zatem w drugim terminie, podaje do publicznej wiadomości, że w obec Pomocnika Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego takowa odbywać się będzie dnia 11 (23) Października 1862 r. na lat trzy, to jest od dnia 1 Stycznia 1863 r. do dnia 31 Grudnia 1865 r., a to od sumy rs. 913 kop. 53, przez opieczętowane deklaracje, mający więc chęć licytowania, zaopatrzy się w vadium $^1/_{10}$ część wyrażonego czynszu wyrównywającego na oznaczony termin przybyć zechcą.

Chełm d. 5 (17) Września 1862 r.

(1) Burmistrz, Kurczewski.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia z dnia 5 (17) Września r. b. Nr. 1925, podaję niniejszą deklarację, że zobowiązuję się zadzierżawić dochód kasy Ekonomicznej miasta Chełma: brukowe, targowe i jarmarczne zwany, za sumę rs. (tu wypisać literami wyraźnie bez poprawek), a to na lat trzy, od dnia 1 Stycznia 1863 r. do dnia 31 Grudnia 1865 r., poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Vadium w kwocie rs. 91 kop. 35½, składam.

Chełm dnia N. 1862 r.

(podpisać imie i nazwisko.)

(N. D. 5009) *Magistrat Miasta Chełma.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 11 (23) Października r. b. od godziny 8 rano do godziny 6 wieczorem w Kancelarji Magistratu miasta Chełma, w obec Pomocnika Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego, odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje, na wydzierżawienie dochodu kasy Ekonomicznej miasta Chełma zyskowe zwanego czyli pobieranej opłaty od trunków wedle warunków, potwierdzonych na rok jeden od 1 Stycznia do dnia 31 Grudnia 1863 roku od sumy rocznej rs. 1752 kop. 50, mający chęć licytowania, zaopatrzywszy się w vadium 1/10 część wyżej wyrażonego czynszu wyrównywające, na oznaczony termin przybyć zechcą.

Chełm dnia 12 (24) Września 1862 r.

Burmistrz, Kurczewski.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia z dnia 12 (24) Września r. b. N. 1939 podaję niniejszą deklarację, że zobowiązuję się zadzierżawić dochód kasy Ekonomicznej miasta Chełma zyskowe z propinacji zwany za sumę roczną rubli srebrem (tu wypisać literami wyraźnie bez poprawki) a to na rok jeden od 1 Stycznia do dnia 31 Grudnia 1863 roku, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Vadium rs. 175 kop. 25 składam.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko.)

(N. D. 5021) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.*

Ponieważ dla braku konkurentów spełzła bezskutecznie powtórnie ogłoszona na dzień 11 (23) Września r. b. licytacja na dostawę dla Szpitala Dzieciątka Jezus drzewa sosnowego w szczapach w ilości na całoroczną potrzebę 500 mniej więcej sążni kubicznych miary polskiej, przeto nowy termin do licytacji na takową dostawę na dzień 25 Września (7 Października) r. b. godzinę 5 z południa naznacza.

Licytacja takowa odbędzie się w Kancelarji Szpitalnej przez deklaracje opieczętowane a następnie głosna, praetium od którego licytacja in minus rozpocznie się ustanowionem jest od ceny podwyższonej rs. 8 k. 75, za jeden sążeń takiejże jak wyżej miary.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć na vadium rs. 450 w gotowiźnie listach zastawnych lub w innych papierach na kaucją zwykle przyjmowanych, takowe vadia nieutrzymującym się przy licytacji zaraz po jej odbyciu powrócone będą, inne warunki są do przejrzenia w Kancelarji Szpitalnej każdodziennie.

Wzór do deklaracji dołącza się poniżej.

Warszawa d. 16 (28) Września 1862 r.

Opiekun Prezydujący,
Radca Stanu, Pętkowski.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia z dnia 16 (28) Września r. b. obowiązuję się dostawić dla Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie drzewa sosnowego w szczapach w ilości na całoroczną potrzebę mniej więcej 500 sążni kubicznych miary polskiej po cénie rs.... k.. .. za jeden taki sążeń.

Wszystkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym poddaję się, kwit na złożone vadium w ilości rs. 450 dołączam.

Stałe moje zamieszkanie w Warszawie przy ulicy pod N. w Warszawie dnia, podpis wyraźnie imię i nazwisko.

Deklaracje skrobane lub poprawiane nie będą przyjęte.

(N. D. 5016) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku i Pracy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 9 (21) Października r. b. o godzinie 5 z południa w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy za rogatką Wolską pod Nr. 3102 położonego, odbywać się będzie przez podanie deklaracji na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2 spisanych, licytacja na dostawę w ciągu roku przyszłego 1863 żywności dla osób w Instytucie tym osadzonych, licytacja powyższa rozpoczynać się będzie in minus od ceny kop. 7 48/100 za żywienie jednej osoby dziennie, każdy przystępujący do takowej złożyć winien vadium w ilości rs. 300 i kwit przy deklaracji dołączyć, inne warunki, oraz wzór do deklaracji przejrzane być mogą każdego dnia w Kancelarji wyż wspomnionej.

Warszawa d. 12 (24) Września 1862 r.

Prezydujący, Hempel.

(N. D. 4752) *Zarząd Naczelnika Inżynierów w Królestwie Polskiem.*

Podaje ogólnej wiadomości, iż w sali posiedzeń Zarządu, w Warszawskiej Aleksandryjskiej Cytadeli, odbywać się będą w Listopadzie r. b publiczne licytacje na dostawę różnych materjałów, majstrów, robotników i furmanek, a także na wykonanie różnych robót nowych kapitalnych i konserwacyjnych 1863 r. lub też w ciągu trzech lat z 1 Stycznia 1863 r. w fortecach: Nowogeorgiewskiej, Iwangorodzkiej i Brześć Litewskiej, równie w m. Warszawie i w Warszawskiej Aleksandryjskiej Cytadeli, jako też w zabudowaniach wojskowych egzystujących w różnych miastach Królestwa.

O dniach licytacji i przetargów poszczególnie po każdej fortecy, będzie ogłoszono dodatkowe.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w Zarządzie Inżynierji w każdym czasie począwszy od dnia 1 (13) Października r. b.

Kaucje naznaczają się w przybliżeniu następujące: dla Nowogergiewska 40,000 rs dla Iwangoroda 25,000 rs. dla Brześcia 50,000 rs. dla Warszawy 60,000 rs. i dla zabudowań w różnych miastach 20,000 rs.

Po zatwierdzeniu licytacji na wzmiankowane roboty w ciągu 1863 r. i lat następnych antreprener który utrzyma się przy robotach, obowiązany będzie dopełnić oznaczone kaucje do $^1/_3$ części ogólnych sum rocznych robót, jeżeli na zmniejszenie kaucji nie uzyska szczególnego polecenia wyższej władzy wojskowej.

Kaucje w gotowiźnie lub publicznych papierach będą przyjmowane w każdym czasie a także w dniach licytacji i przetargów do zaczęcia tych ostatnich, zaś kaucje na nieruchomościach winne być składane najmniej na pięć dni przed licytacjami.

Warszawa d. 3 (15) Września 1862 r.

Członek Zarządu,
Radca Kolegjalny, K. Grodzki.
Radca Honorowy, F. Woszczyński.

(N. D. 4932) *Штабъ Замосцьской Крѣпостной Артиллеріи.*

Вызываеъ желающихъ принять на себя поставку ниже слѣдующихъ предметовъ: яри мѣдянки 2 фунта 48 золотниковъ, зильберглейту 4 фунт. 27 зол., купоросу 1 фунтъ 20 зол., сажи голландской 5 фунт. 64 зол., вина хлѣбнаго 116 чарь, масла конопляннаго 22 фунт. 64 зол., мѣлу брусковаго 21 фунт. 93 1/4 зол., сала топленнаго говяжьяго 19 пуд., 39 фунт. 95 1/4 зол., и свинаго 1 пудъ 25 фунт. 36 3/4 зол.; графиту 21 фунт. 76 1/4 зол., бумаги пищей лучшей 130 стопъ 10 дестей 18 листовъ и низшаго достоинства 55 ст. 14 д. 4 л., бумаги картузной 10 ст, 6 д., воску желтаго 20 пуд. 13 фунт. 72 зол. стеклади тонкой 8 пуд. 4 фунт. 19 золот., фламскаго полотна 630 арш. 15 верш. ирины или полотна окрашеннаго зеленою краскою 28 арш. 2 верш., равендуку 672 арш., 3 1/2 верш., нитокъ суровыхъ 35 фунт., тесьмы 348 саж., бичевокъ 318 арш. вѣсомъ 2 фунт., бѣлой кожи 8 1/4 штукъ, для палатокъ стоекъ сосновыхъ съ желѣзными стержнями и кольцами 17, верхнихъ древокъ сосновыхъ съ желѣзными кольцами и планками 3, къ нимъ сосновыхъ подкладокъ 3, сосновыхъ древокъ 32, кольевъ сосновыхъ 324 и такихъ же съ желѣзными кольцами 86, кнопокъ березовыхъ 289 беревокъ пеньковыхъ однодюймовыхъ 168 саж., железа листоваго квадратно-аршиннаго 5 листовъ, и ящиковъ разной формы 1020, всего на сумму около 4118 рублей. Торгъ назначенъ пятнадцатаго (15), а переторжка восьмнадцатаго (18) Октября с. с. 1862 г., отъ десяти часовъ утра, въ Канцеляріи помянутаго Штаба, въ Кр. Замосцѣ. Торги будутъ производится изустные, но дозволяется и присылка запечатанныхъ объявленій, на точномъ основаніи 2 главы 3 разд. 1 кн. 4 части Свода Военныхъ постановлей. Залогъ на 1373 руб. долженъ быть внесенъ наканунѣ торга или переторжки. Условія поставки можно видѣть въ Канцеляріи помянутаго Штаба ежедневно, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дн й.

(3) Г. Варшава 13 Сентября 1862 года.

(N. D. 5008) *Komora Celna Wieruszów.*

Podaje do wiadomości, że w dniu 24 Września (6 Października) r. b. o godzinie 10 z rana, sprzedane będą na tejże Komorze, w mieście Wieruszowie, w Powiecie Wieluńskim, Gubernii Warszawskiej, przez publiczną licytacją, zakwestionowane z powodu zadeklarowanej małej wartości, płótno i chustki lniane, w ogóle oszacowane na rs. 1660

Wieruszów d. 12 (24) Września 1862 r.

za Dyrektora Komory,
Radca Dworu, Skowzgird.

(N. D. 5022) Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod numerem 1782 przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkały, donosi i ogłasza niniejszem że wskutek wyroków tegoż Trybunału w dniach 6 (18) Października 1860 roku i 7 (19) Czerwca 1861 r. między Franciszkiem Schneberger obywatelem w Warszawie pod N. 1507 jako nabywcą praw Fryderyka-Aleksandra 2ch imion i Augusta Gintrów tudzież temiż Fryderykiem, Aleksandrem Ginter obywatelem i Augustem Ginter młynarzem w dobrach Mokotowie pod Warszawą zamieszkałymi jako powodami z jednej, a Michałem Ginter podoficerem w Tomskim pułku wojsk Cesarsko-Rosyjskich w mieście Bilów Gubernii Tulskiej Cesarstwie Rosyjskim konsystującym obecnie przez Aleksandra Pawłowskiego Patrona stawającym, Janem Kondratowicz obywatelem głównym opiekunem nieletnich Julii a właściwie Juljanny, Tomasza i Teofila Gintrów po Trangocie i Rozynie małżonkach pozostałych dzieci we wsi Szopach Niemieckich Okręgu Warszawskim zamieszkałym i Karolem Beck majstrem szewckim w Warszawie pod N. 762 zamieszkałym jako przydanym opiekunem wyżej wymienionych nieletnich Gintrów, jako pozwanymi niestawającymi z drugiej strony zapadłych. Sprzedaną będzie przez publiczną licytacją w drodze działów kolonia z wiatrakiem i zabudowaniami w dobrach Mokotowie pod Warszawą w gminie Mokotów Okręgu Warszawkim na gruncie czynszowym w Obrębie Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału III. położona N. 4 oznaczona należąca do stron wyżej wymienionych z tytułu spadku po Frangocie i Rozynie małżonkach Gintrach, kolonia ta składa się z następujących przedmiotów:

1. Domu w części murowanego w części drewnianego o trzech izbach z komorą z kominem murowanem z piwnicą i do tego przybudowaną wozowką z dacem gontami pokrytym.
2. Domu drzewa gliną wylepionego o dwóch izbach z kominem murowanym pod gontami.
3. Stajni z wozownią z drzewa pod słomą.
4. Studni cembrowanej balami.
5. Piwniczki murowanej ziemią pokrytej.
6. Wiatraka z drzewa o jednym ganku.
7. Drzewek owocowych sztuk 12.
8. Gruntu czynszowego w ogólności pod całą kolonią długości łokci 100 szerokości 50 z którego opłaca się corocznie czynszu rs. 8.

Do odbycia sprzedaży delegowany jest W. Prokopowicz Sędzia Trybunału przed którym w dniu 3 (15) Kwietnia 1862 r. o godzinie 10 z rana odbyła się pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, druga publikacja a zarazem przygotowawcze przysądzenie tej kolonii odbędzie się przed tymże delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod N. 549 w Wydziale II, w dniu 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana. Licytacja zacznie się od sumy rs. 1216 jako szacunku przez biegłych przysięgłych wynalezionej. Vadium wynosi rs. 450.

Bliższe szczegóły objaśnień taksa oraz zbiór objaśnień i warunki sprzedaży które przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II. i u podpisanego Patrona.

Warszawa d. 13 (25) Maja 1862 r.

Cholewicki.

Następnie gdy Sędzia Prokopowicz Delegowany wyszedł na inne urzędowanie i powyższy termin spełzł bezskutecznie W. Dyament Sędzia Trybunału Delegowany wyrokiem tegoż Trybunału daty 8 (20) Sierpnia r. b. oznaczył przez rezolucją z dnia 22 Sierpnia (3 Września) r. b. oznaczył nowy termin do drugiej publikacji i zarazem przygotowawczego powyższej kolonii na dzień 12 (24) Września r. b. godzinę 9 1/2 z rana, który odbędzie się przed tymże Delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549.

Warszawa d. 24 Sierpnia (5 Września) 1862 r.

Cholewicki Patron.

Po odbyciu powyższego terminu przygotowawczego przysądzenia, termin do ostatecznego przysądzenia tejże kolonii na dzień 26 Września (8 Października) r. b. godzinę 4 z południa wyznaczony został, który odbędzie się niezawodnie przed W. Dyament Sędzią delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej Wydziału II. pod Nr. 549 w Warszawie.

Warszawa d. 15 (27) Września 1862 r.

Cholewicki Patron.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4547) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Juljannę Moszyńską lat 40 liczącą, katoliczkę, wdowę, wyrobkiem trudniącą się, w Powązkach stale mieszkającą, obecnie z pobytu niewiadomą, iżby w ciągu dni 30 niezawodnie w Sądzie tutejszym do sprawy własnej się stawiła.

Warszawa d. 20 Sierpnia (1 Września) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 4465) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Fryderyka Cygler, ostatnio w gminie Mińsk zamieszkałego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia stawił się w Sądzie tutejszym, do wysłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego, w przeciwnym bowiem razie, wedle prawa postąpionym będzie.

Warszawa d. 15 (27) Sierpnia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 4322) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Juljana Szychowskiego czeladnika kowalskiego ostatnio w mieście Golinie powiecie Konińskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałego, ażeby w ciągu dni 30 najdalej. licząc od daty niniejszego ogłoszenia, stawił się w Sądzie tutejszym do wysłuchania postanowienia w drodze łaski zapadłego, albowiem po upływie czasu tego listami gończemi ściganym będzie.

Tyniec pod Kaliszem, d. 1 (13) Sierpnia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 4324) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Ignacego Klimaszewskiego wyrobnika, ostatnio w m. Kaliszu zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia licząc, stawił w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego, a to pod skutkami prawa.

Tyniec d. 4 (16) Sierpnia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 4326) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Samuela Brysz, syna Jakóba kupca gildyjnego, ostatnio w mieście Kaliszu, obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia licząc stawił w Sądzie tutejszym dla ogłoszenia mu wyroku w sprawie własnej wydanego, a to pod skutkami prawa.

Tyniec d 4 (16) Sierpnia 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 4998) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

W dniu 14 Stycznia r. b. w lesie do wsi Jamion należącym, znaleziony został człowiek zmarznięty, lat około 20 mieć mogący, wzrostu średniego, włosów blond, ubrany był w surdut granatowy, takąż kamizelkę, spodnie płócienne w paski i koszulę z grubego płótna. Wzywa zatem osoby któreby posiadały wiadomość o jego nazwisku i pochodzeniu, aby Sąd tutejszy zawiadomiły.

Tyniec pod Kaliszem d. 11 (23) Września 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 4281) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Andrzeja Motlakowskiego, ostatnio we wsi i gminie Krzynowłoga Mała, Powiecie Przasnyskim mieszkającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w dniach 30 w Sądzie tutejszym stawił, po upływie bez skutku zakreślonego terminu według prawa postąpionem będzie.

Pułtusk d. 17 (29) Lipca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 4220) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Ignacego Baranowskiego wyrobnika we wsi Białołęka, Powiecie Warszawskim mieszkającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się w Sądzie naszym w przeciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego w Dzienniku Powszechnym do wysłuchania wyroku stawił, pod skutkami z prawa wynikającemi.

Pułtusk d. 2 (14) Sierpnia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 4223) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Wzywa Annę Gawligoszczankę, służącą z miasta Baranowa, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie naszym stawiła się po upływie bowiem tego terminu według prawa postąpionem będzie.

Lublin d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Bóbr.

(N. D. 4254) *Sąd Policji Prostej Okręgu Łomżyńskiego.*

W d. 5 (17) Czerwca r. b. Wójt gminy Mężeni w powiecie Łomżyńskim guberni Augustowskiej od cyganów odebrał czterysta kilkadziesiąt łokci baryżu czarnego, zapewne z kradzieży pochodzącego, cyganie ci następnie zbiedz zdołali, wzywa się przeto prawego właściciela aby po odbiór w przeciągu dni 30 zgłosił się do Sądu tutejszego, gdyż po upływie tego czasu przez publiczną licytację na koszt skarbu sprzedany zostanie.

Łomża 19 Lipca (1 Sierpnia) 1862 r.

Podsędek Krzyżanowski.

(N. D. 4282) *Sąd Policji Prostej Okręgu Zgierskiego.*

Zapozywa p. Roberta Głóchowskiego w roku 1861 r. we wsi Szladkowie Górnym, Okręgu Zgierskim zamieszkałego, a dziś z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od ogłoszenia niniejszego pozwu stawił się w Sądzie naszym do publikacji wyroku w sprawie pko Jarocińskiemu, gdyż w razie przeciwnym, wyrok ten stanie się prawomocnym

Zgierz d. 2 (14) Sierpnia 1862 r.

Podsędek, Piasecki.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 4280) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Juliannę Jabczyńską, rodem z miasta Zgierza, w mieście zaś Dąbiu przez lat blisko dwadzieścia mieszkającą, wzrostu średniego, twarzy pociągłej, oczów piwnych, włosów ciemnych, nosa ściągłego, ust miernych znaków szczególnych żadnych nie mająca, mówiąca po niemiecku i po polsku, baczną uwagą zwracały i wrazie dostrzeżenia tutejszemu Sądowi, lub najbliższemu zamieszkania dostawić zarządziły, pomieniona bowiem Jabczyńska wyrokami prawomocnemi na jeden miesiąc zamknięcia w domu roboczym, lub szesnaście rózg chłosty jest skazaną.

Łęczyca d. 1 (13) Sierpnia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Wójcicki.

(N. D. 4325) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Wzywa wszelkie Władze tak wojskowe jako i Cywilne nad bezpieczeństwem w Kraju czuwające aby na Narcyza Łączkowskiego o wydanie fałszywej legitymacji obwinio ego, obecnie z pobytu niewiadomego i przed wymiarem kary ukrywającego, baczne oko zwracały, a wrazie ujęcia go Sądowi tutejszemu, lub najbliższemu pod strażą dostawiły. Rysopis jego jest następujący: ma lat 61 wzrostu dobrego, twarzy ściągłej, nosa i ust miernych, włosów blond, oczu niebieskich, znaków szczególnych żadnych, urodzony we wsi Sobiepany, wdowiec, ma dzieci dwoje stanu szlacheckiego, ostatecznie w roku zeszłym do końca miesiąca Czerwca był zastępcą Wójta b. gminy Kostrzewice w powiecie Kaliskim Gubernii Warszawskiej.

Tyniec pod Kaliszem d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht

(N. D 4221) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające aby na Józefa Kiermes z miasta Sieradza pochodzącego i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, baczną uwagę zwracały, i wrazie ujęcia wprost Sądowi tutejszemu odstawić raczyły. Rysopis jego następujący, lat ma 37, wzrost średni, tuszy dobrej, twarz pociągła, włosy blond, oczy niebieskie, nos ściągły, usta mierne, broda okrągła, nosi wąsy dość długie blond rude, ubrany chodzi w kaftan flanelowy w krateczkę na wacie, spodnie płócienne białe, czapkę okrągłą z daszkiem.

Pułtusk d. 2 (14) Sierpnia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 4222) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.*

Stanisław Bogacz przybierający także nazwisko Wojciecha Jagozińskiego, lat 28 liczący, wzrostu dobrego. włosów blond. twarzy pociągłej, ogorzałej, oczu siwych, nosa średniego, ust dużych brody okrągłej, bez zarostu, ubrany w kapotę z sukna siwego, czapkę granatową rogatą, rozwlekle zwolna mówiący, ostatecznie służący za owczarza w gminie Rembieszyce, Powiecie Kieleckim, a familją w gminach Chrząstów i Maluszyna mający, o kradzieże z włamaniem się poszlakowany, ucieczką chroni się, przed wymiarem sprawiedliwości. Wzywa więc wszelkie władze, aby na niego uwagę baczną zwrócić, a wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu pod strażą odstawić raczyły.

Kielce d. 31 Lipca (12 Sierpnia) 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, Miciński.

(N. D. 4297) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Wilhelma Zajączkowskiego za oszustwo na dom roboczy skazanego baczne oko zwracały, i wrazie ujęcia pod transportem Sądowi tutejszemu dostawiły. Rysopis jego, ma lat 28, czyściciela, najprzód w Radziłowie potem w mieście Szczuczynie Okręgu Biebrzańskim Gubernii Augustowskiej, w ostatku w mieście Pułtusku Gubernii Płockiej, wzrostu słusznego, twarzy ściągłej bladej, oczu niebieskich, nosa proporcjonalnego, włosów jasno-blond długich podcinanych mówi po niemiecku i po polsku lecz akcentem niemieckim.

Łomża d. 25 Lipca (7 Sierpnia) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Podbielski.

D O N I E S I E N I E   H A N D L O W E.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.